REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 Kraków, 26 czerwca 1947 r. Nr. 172

Nowe władze OM-TUR

W godzinach popołudniowych dnia 25 czerwca br. ukonstytuował się nowoobrany Komitet Centralny Organizacji Młodzieży TUR.

Przewodniczącym Komitetu Centralnego został tow. Lucjan Motyka, wiceprzewodniczącymi: tow. tow. Kaczmarek i Rogala, sekretarzem generalnym — tow. Saloni, skarbnikiem — tow. Lichaczewska, członkami tow. tow. Beldoch, Glinka, Jagiełło, Krysanka, Łuczak i Wróblewski.

Do prezydium Rady Naczelnej OM TUR weszli: jako przewodniczący — tow. Obrączka, wiceprzewodniczący — tow. tow. Mulak i Swiętochowska, sekretarz — tow. tow. Kosicki i Olszyna.

Jutro głosowanie nad budżetem

Tow. Cyrankiewicz zajmie stanowisko w sprawie planu Marshalla

WARSZAWA — Debata budżetowa w Sejmie przypuszczalnie już jutro zostanie zamknięta i głos zabiorą przedstawiciele Rządu. Dowiadujemy się, że ponownie przemówi prezes Rady Ministrów tow. Józef Cyrankiewicz, który zajmie w imieniu Rządu Polskiego stanowisko w sprawie oświadczenia Marshalla o pomocy Stanów Zjednoczonych dla Europy.

W dniu wczorajszym zabierali jeszcze głos liczni posłowie, w tej liczbie tow. poseł Baranowski (PPS) mówił o racjonalnej polityce zatrudnienia i pełnym wykorzystaniu rezerw ludzkich.

Omawiając sprawę PUR-u, któremu referent budżetu Ziem Odzyskanych wyraził uznanie, mówca stwierdza, że oczekujemy jeszcze powrotu 250.000 obywateli z Zachodu i 200.000 ze Wschodu. Pilną jest akcja produktywizacji obywateli. Cyfra 100.000 bezrobotnych zarejestrowanych, przeważnie kobiet nasuwa konieczność kształcenia fachowego i planowanego ich rozsiedlenia w kraju.

Tow. posłanka Lewińska (PPR) porusza zagadnienia zdrowotności w Polsce. Stwierdza, że przyrost naturalny osiąga już poziom przedwojenny. Spada ilość chorób zakaźnych, a wzrasta ilość ośrodków zdrowia. Za mało mamy lekarzy; należy również szkolić średni personel lekarski.

Poseł Bańczyk (PSL) mówił o stanowisku swojej partii wobec zagadnień wymiaru sprawiedliwości i wypowiada się za przekazaniem sądownictwu powszechnemu całego wymiaru sprawiedliwości.

Po przerwie w obradach przemawiało kilku jeszcze mówców. Poseł tow. Praga, redaktor naczelny SAP-u mówił o zagadnieniu współczesnego dziennikarstwa. Mówca apeluje o wydanie ustawy prasowej, która ugruntowała by wolność prasy zgodnie z interesem Rzeczypospolitej i deklaracją praw człowieka.

Omawiając trudności gospodarki papierem, tow. Praga podkreślił, że wynikają one w dużej mierze ze zwiększonego nakładu prasy w Polsce powojennej. Należy opracować ogólny plan wydawniczy pod kątem jak największej oszczędności przy uwzględnieniu likwidacji 31 pism, która [illegible].

Jako ostatni przemawiał poseł Mikołajczyk, który odpowiedział imieniem PSL na zarzuty gen. Paszkiewicza pod adresem tej partii.

[illegible] przeciwko budżetowi

PARYŻ. 130.000 górników zastrajkowało we Francji, protestując przeciwko budżetowi oszczędnościowemu. Przemysł francuski obawia się szybkich i poważnych następstw. Około 120.000 górników rozpoczęło we środę po południu marsz na 4 miasta, gdzie mają odbyć się masowe wiece protestacyjne przeciwko zwyżce kosztów produkowania towarów. W okręgu Paryża zastrajkowało 30.000 robotników przemysłu motoryzacyjnego i strajk pracowników banków oraz domów handlowych trwa nadal. Również 4.000 pracowników sklepów [illegible].

[illegible] 20 milionów dolarów na pomoc Europie

[illegible] rząd kanadyjski ma zamiar poświęcić 20 milionów dolarów na pomoc Europie poza akcją UNRRA. Z sumy tej 5 milionów ma wpłynąć do międzynarodowego funduszu pomocy dzieciom, organizowanego przez ONZ, reszta zaś przyznane będzie krajom szczególnie dotkniętym wojną. Jako takie kraje wymieniono Austrię, Grecję, Węgry, Włochy i Polskę. Zdaniem kół miarodajnych parlament z pewnością uchwali te kredyty.

200 tys. górników porzuciło pracę w USA

WASZYNGTON. — Przyjęcie ustawy o kontroli zorganizowanego ruchu robotniczego w Stanach Zjednoczonych wywołało falę strajków, w których bierze udział 200.000 górników węglowych.

Wyraża się obawę, że strajk rozszerzy się na całe państwo. Strajk górników, który dotknął 1/3 zatrudnionych kosztuje naród amerykański ponad 500.000 ton węgla dziennie.

Czołowi mężowie stanu przemówią W drugą rocznicę ONZ

LAKE SUCCESS. W dniu 26 czerwca jako w drugą rocznicę powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych, sekcja radiofoniczna ONZ w San Francisco nada przemówienie przewodniczącego zgromadzenia ONZ Spaaka oraz sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie.

Z okazji tej wystąpi również z przemówieniem radiowym ambasador Gromyko działając jako zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR.

Oprócz tego transmitowane będą okolicznościowe przemówienia Trumana, Ramadiera, Attlee i Czang [illegible].

[illegible]

NEW DELHI (SAP). — [illegible] Montgomery odleciał dziś z Delhi [illegible] Nowej [illegible].

[illegible] rium brytyjskiego poświęcił [illegible] dni pobytu w Delhi dyskusji na temat problemu obrony imperium.

W rozmowach wzięli udział wicekról Indyj głównodowodzący armii indyjskiej oraz Jinnah Nehru i Singh.

W kołach zbliżonych do kongresu mówią, że marszałek namawiał Nehru do zachowania jednej armii całych Indyj jednakowoż kongres jest temu zdecydowanie przeciwny.

Komisja ONZ w Grecji zakończyła swą działalność

LONDYN — Komisja Narodów Zjednoczonych po 9-ciu tygodniach badań, przeprowadzonych na terytorium Grecji i po przesłuchaniu kilkuset świadków zakończyła swoją działalność i przedłożyła Radzie Bezpieczeństwa sprawozdanie.

Komisja ONZ w swoim sprawozdaniu zwraca się do rządów jugosłowiańskiego, albańskiego, bułgarskiego i greckiego o powstrzymanie się od jakiejkolwiek akcji, która mogłaby spowodować napięcie na terytorium greckim. Z decyzją tą nie zgodziły się dwie delegacje: polska i radziecka.

W dalszym ciągu sprawozdania Komisja zaleca, że 4 rządy, o których mowa, winny podpisać wzajemny układ pokojowy. Komisja Rady Bezpieczeństwa winna pozostać stale na terytoriach granicznych Grecji oraz Rada Bezpieczeństwa winna zwrócić się z zapytaniem do rządów zainteresowanych pr[illegible] o możliwość praktycznego [illegible] ewolnego przenie sienia m[illegible] ości narodowych z terytoriów granicznych.

Delegaci ZSRR i Polski, którzy nie podpisali sprawozdania, stoją na stanowisku, iż wprowadzenie w życie wyżej określonych zaleceń spowodowałoby ograniczenie suwerennych praw 4-ch państw zainteresowanych w ułożeniu stosunków pomiędzy sobą. Dwaj delegaci nie przychylili się również do stwierdzenia Komisji, że Jugosławia i Albania popierały ruch partyzancki w Grecji.

Przed konferencją w Paryżu

LONDYN Minister Bevin odlatuje w piątek rano do Paryża celem wzięcia udziału w konferencji 3-ch w sprawie planu Marshalla.

Korespondenci gospodarczy podkreślają, że kilka krajów europejskich mogłoby przyczynić się w znacznym stopniu do powiększenia zasobów żywnościowych w Europie. W zeszłym roku w Holandii zniszczono olbrzymie ilości warzyw. Włochy mogłyby dostarczyć ogromne ilości owoców a także jarzyn. Czechosłowacja mogłaby dać cukier i ziemniaki, a Norwegia ryby i przetwory rybne. Francja mogłaby dostarczyć wiele tysięcy ton nawozów sztucznych. Od ZSRR korespondenci spodziewają się nadwyżek zbożowych, a od Polski powiększenia ogólno-europejskich zasobów węgla, ponieważ obowiązki Polski wobec ZSRR zostały w znacznym stopniu zredukowane.



[illegible] Mię[illegible] Pał-mirach w dniu 21. VI 19[illegible] Przemawia sekretarz generalny KCZZ wiceprzewodniczący CKW PPS tow. [illegible]. Foto SAP

Akces P[illegible] do planu Marshalla

LONDYN (SAP). — Ambasador polski w Londynie Jerzy Michałowski został przyjęty we środę rano przez min. Bevina, któremu wręczył notę Rządu Polskiego, oznajmiającą mu, że Polska pragnie współpracować w planie odbudowy Europy, przewidzianym w propozycjach Marshalla.



Międzynarodowy Zjazd Federacji Związków Zawodowych w [illegible]

Pod obuchem miażdżących zeznań świadków

załamują się oskarżeni Grolik, Kampert i Ulczok

(le). Końcowe zeznania oskarżonego Grolika w toczącym się w Katowicach sensacyjnym procesie stają się coraz mniej jasne i bardziej powikłane. Stara się on wszelkimi sposobami wybielić, co mu się niezbyt udaje.

Po krótkiej przerwie wstępują na salę pierwsi świadkowie, których zeznania uderzają przede wszystkim w Ulczoka. Wszystkie przeciwko niemu skierowane aktem oskarżenia zarzuty zostają w pełni potwierdzone. Członkowie konspiracji, pracujący na kopalni „Kazimierz" w Zagłębiu Dąbrowskim dokładnie byli zorientowani w szpiclowskiej działalności Ulczoka, gdyż tam pracowała jego narzeczona Nadzikówna, „volksdeutschka". Dzięki podsłuchowi telefonicznemu dowiedziano się tam, że Ulczok jest konfidentem gestapo z cyfrą GV-18, nazwiskiem Paul Neumann i przezwiskiem „Paulek".

WYROK ŚMIERCI NA „PAULKA"

Oskarżony Ulczok — jak to wynika z zeznania dalszych świadków — stara się wkradać coraz to głębiej do polskich organizacyj podziemnych, jednakże nie udaje mu się to w zupełności. W Rybnickim, gdzie się osiedlił, uważano na niego bacznie i mając w końcu niezbite dowody jego zbrodniczej działalności, dowództwo tamtejsze organizacji podziemnej wydaje na niego wyrok. „Paulek" jednakże jakby czuł pismo nosem znika z niebezpiecznego dla niego terenu.

ULCZOK ZABIJA WCISŁĘ

Konfident GV-18 wypływa nagle w Sosnowcu, gdzie po krótkiej rozprawie kilkoma strzałami zabił niejakiego Wcisłę. Jak świadek inż. Kijonka zeznaje Wcisło w przeddzień swej śmierci prosił go, by przeniósł go do innej kopalni, gdyż narzeczona Ulczoka, a jego kochanka zabiera mu wszystkie pieniądze. Następnego dnia już nie żył, padając od kul Ulczoka, który zostaje aresztowany. Po dwóch dniach komendant policji niemieckiej, który aresztował Ulczoka powiedział do świadka, że popełnił przez to wielkie głupstwo, gdyż ma do niego pretensje gestapo za aresztowanie ich konfidenta Paula Neumanna.

ŚWIADKOWIE POGRĄŻAJĄ GROLIKA

Dalsi świadkowie w głównej mierze obciążają Grolika. Ich zeznania potwierdzają w zupełności dokument, złożony w pierwszym dniu procesu przez prokuratora o działalności Grolika na rzecz gestapo już w październiku 1939.

Świadek Siewert opowiada, jak w 1939 r. śledził Grolika, który kilkakrotnie udawał się do gmachu gestapo, jakkolwiek minął już okres rzekomego przymusowego zgłaszania się tam o czym w zeznaniach mówił sam oskarżony.

Świadek Stabik Bogumił i jego żona Agnieszka w roku 1943 widzieli legitymacje Grolika wystawioną przez Geheime Abwehrstelle w 1939 r., zaopatrzoną w fotografię oskarżonego. Ci sami świadkowie opowiadają o otrzymanym przez szwagra Stabika liście od jego syna, przebywającego w więzieniu, który w liście tym przestrzega przed Grolikiem, używając przy tym odpowiednich wyrazów.

KONFIDENTOM SPRZYJAŁO SZCZĘŚCIE

Inni świadkowie zeznają, że polskie podziemie dowiedziało się o zbrodniczej działalności Kila i Trepa (Grolika i Kamperta) i nawet wydano już na nich wyrok śmierci. Ilekroć nastawiono na nich sidła, by wyrok wykonać, zawsze udawało im się z pułapki wyśliznąć zupełnie bezwiednie. W ten sposób udało im się ujść z życiem do dziś.

NAWET W WOJSKU ZBRODNIARZ DZIAŁA

Gdy Grolik w roku 1943 zaciągnięty został do wojska i tam nie potrafił żyć bez szpiclowskiej roboty. Świadek Rozynek Wincenty, jedna z jego ofiar opowiada, jak to Grolik doniósł dowództwu o tym, że w wojsku są Polacy, którzy w ojczystym języku się porozumiewają i polityku. Oskarżeni Polacy przesiedzieli przez kilka godzin w komórkach odosobnienia, a w tym czasie władze wojskowe przeprowadziły w ich łóżkach i bagażu rewizję. W dalszej konsekwencji w niespełna dwóch tygodniach wszyscy ci Polacy zostali wysłani na front.

GŁOS ZZA GROBU

Niezwykle ciekawe są zeznania najbliższych krewnych inspektora AK na miasto Katowice śp. Stacherskiego „Nowiny". Teść Nowiny Augusty Wendland opowiada, jak w gronie najbliższym jego się cia mówiono o zdradzieckiej działalności Trepa, Kila i Paulka, jak przez Grolika aresztowana została jego córka. Następny św. Irys Stacherska żona Nowiny zeznaje że wiedziała o tym iż jej mąż chce połączyć „Wyzwolenie" z AK i jak opowiadał o dziwnym zachowaniu się tak Grolika, jak i Kamperta, którzy odraczali wydanie swych ludzi, lecz tylko zawsze starali się uzyskać od „Nowiny" wiadomości o działalności AK i sile liczebnej tej organizacji. Zeznania te pokrywają się w zupełności z wypowiedziami komendanta na powiat Świętochłowice i miasto Chorzów „Komara" — Józefa Krawczyńskiego, który prowadził z Grolikiem i Kampertem bezpośrednie pertraktacje o włączenie „Wyzwolenia" do AK.

Ponury nastrój zapanował na sali rozpraw, gdy przewodniczący Sądu odczytał gryps „Maksa" Świerczyny, donoszący wdowie o śmierci „Nowiny" i o jego bohaterskim zachowaniu się w chwili kroczenia na swej ostatniej drodze. Świadek wdowa Stacherska opowiedziała również treść grypsu, wysłanego z Oświęcimia przez swego męża, w którym tenże donosił, w jaki sposób został przy pomocy zdrajców Grolika i Kamperta aresztowany.

600 AK-owców OFIARAMI KONFIDENTÓW

Komendant AK na miasto Katowice „Berg" Józef Bujar opowiada, jak to mu zameldowano o tym, że w dzielnicy Załężu grasuje konfident gestapo, i że tym konfidentem jest Grolik. Wówczas Grolik już dobrze był poinformowany o polskim ruchu podziemnym. Świadek był również jego ofiarą. Razem z nim padło ofiarą 600 bojowców, którzy 12-tu samochodami wiezieni byli do obozu w Mysłowicach. Świadek dowiedział się jeszcze, że Grolik — po jego aresztowaniu — posługiwał się jego pseudonimem „Berg".

W trzecim dniu rozprawy sala nie może pomieścić publiczności. Oskarżeni pod uderzeniami zeznań stają się coraz bardziej gorączkowi. Grolik i Kampert pocą się i raz po raz wycierają nerwowymi ruchami gęsto zroszone czoła i twarze. Natomiast Ulczok jest zupełnie zrezygnowany i siedzi z podpartą na dłoniach głową, utkwiwszy wzrok w podłogę.

Na froncie walki ze spekulacja

WARSZAWA. — Ubiegły tydzień zaznaczył się nie tylko wzmożoną akcją kontroli cen w punktach sprzedaży wszelkich branż na terenie całego kraju, szereg bowiem Delegatur Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym, współpracując z terenowymi powiatowymi i miejskimi Radami Narodowymi, zorganizowało już i przygotowało do działalności Społeczne Komisje Kontroli Cen, rozszerzając w ten sposób aparat kontroli. **A oto niepełne wyniki akcji i prac Delegatur w zakresie walki ze spekulacją.**

Ostatnie dwie akcje kontroli cen i punktów sprzedaży branży spożywczej, tekstylnej i materiałów budowlanych przeprowadziła Delegatura w oparciu o 150 przedstawicieli Zw. Zaw. absolwentów ostatniego kursu kontrolerów społecznych. Lustracja objęła ponad 500 sklepów wyżej wymienionych branż przynosząc w wyniku 31 protokółów karnych. Równocześnie zatrzymano i osadzono w areszcie tymczasowym kilkunastu spekulantów.

Ubiegły tydzień poświęciła warszawska Delegatura Kom. Spec. również organizacji społecznych komisji kontroli cen w terenie.

NA WYBRZEŻU SKONTROLOWANO 250 SKLEPÓW

GDAŃSK. — Kontrolą objęto ogółem 250 sklepów wszelkich branż, z tego w Gdańsku 130, w Gdyni 82 i w Nowym Porcie 28. Częste kontrole cen na Wybrzeżu doprowadziły do tego, że tym razem sporządzono tylko 29 protokółów karnych w stosunku do nieuczciwych kupców, winnych pobierania spekulacyjnych cen za artykuły tego rodzaju, jak środki żywnościowe i materiały tekstylne. Zatrzymano 9 kupców — spekulantów, kandydatów do Obozu Pracy.

W miejscowej Delegaturze Komisji Specjalnej zakończył się w dniu 18. 6. br. jeden z kursów wyszkoleniowych kontrolerów społecznych. Do dnia dzisiejszego wyszkoliła Delegatura ogółem około 700 kontrolerów społecznych.

SPEKULANCI ZOSTAWILI KROWY I UCIEKLI

RZESZÓW. — Rzeszowska Delegatura Komisji Specjalnej zorganizowała i przeprowadziła w oparciu o współpracę przedstawicieli Zw. Zaw. Partyj Politycznych i Brygad Ochr. Skarb. kontrolę sklepów mięsnych na terenie miasta Rzeszowa.

Dn. 20 bm. również w ramach rozwiązania problemu cen mięsa ekipy kontrolne Del. Rzeszowskiej przeprowadziły kontrolę na spędzie żywca w Rzeszowie, mającą na celu wyeliminowanie nieuprawnionych i podbijających ceny żywca rzeźników. Przesłuchano 34 osoby; aresztując jedną, 8 zaś ukarano grzywnymi w wysokości od 3 do 100 tys. zł. Porzucone przez spekulantów bydło w ilości 9 sztuk przejdzie na rzecz Skarbu Państwa.

NA DOLNYM ŚLĄSKU RÓWNIEŻ TRWA AKCJA

[illegible] — Delegatura Komisji Specjalnej w Wałbrzychu ma do zanotowania nową akcję kontroli cen w sklepach i hurtowniach Wałbrzycha i Zielonej [illegible] kontroli w wyżej wymienionych miejscowościach [illegible] 15 mleczarni, 14 sklepów tekstylnych, 32 kioski i 72 innych.

MASOWA KONTROLA

CZĘSTOCHOWA. — Częstochowska Delegatura Komisji Specjalnej zorganizowała i przeprowadziła w ub. tygodniu na terenie miasta kilka masowych akcyj kontroli cen w sklepach spożywczych, tekstylnych i elektrotechnicznych. Personel inspektorski Delegatury w oparciu o 60 kontrolerów przedstawicieli Zw. Zaw. i Partyj Robotniczych zlustrował ogółem 68 punktów sprzedaży, sporządzając 18 protokółów karnych.

Ogólnopolskie zebranie Zw. Łowieckiego w Opolu

(L) Dnia [illegible] czerwca odbędzie się w Opolu ogólnopolskie walne zebranie Polskiego Związku Łowieckiego. Na miejsce zebrania wybrane zostało Opole, aby podkreślić więzy, jakie dziś łączą całą Polskę z Ziemiami Odzyskanymi. Na zebranie zapowiedzieli swój przyjazd delegaci Towarzystw Łowieckich z całego terenu Polski

Czy zjednoczenie Niemiec?

Jedną ze spraw spornych, jakie znajdowały się na porządku dziennym konferencji moskiewskiej, była sprawa przyszłego ustroju Niemiec. Cała sprawa obracała się wokół dwu zasadniczych tez — systemu federacyjnego i Niemiec zjednoczonych. Rzecznikiem systemu pierwszego była przedewszystkim Francja, która pozyskała poparcie Stanów Zjednoczonych. Za systemem drugim argumentował Związek Radziecki, wychodząc z założenia, że system federalistyczny nie da się utrzymać na dłuższą metę, gdyż Niemcy stale dążyć będą do zjednoczenia, a sztuczny podział Niemiec na samodzielne kraje doprowadzi tylko do wzrostu tendencyj nacjonalistycznych.

Podział Niemiec byłby procesem wstecznym, cofającym historię Niemiec do epoki cesarstwa niemieckiego, podzielonego między dynastie, skłócone i często z sobą walczące, co w rezultacie wywołało również separatyzmy narodowościowe. Od tego czasu jednak Niemcy przeszły głęboką ewolucję i poprzez formę zjednoczenia typu bismarckowskiego, doszły do zupełnego zjednoczenia wzoru hitlerowskiego. Różnice plemienne zatarły się albo zupełnie, albo znacznie. Zapewne, istnieją różnice między Bawarczykami a Prusakami np., ale różnice te nie stanowią bynajmniej argumentu za sztucznym podziałem terytorialnym Niemiec. Zresztą proponowane przez delegację ZSRR na konferencji moskiewskiej zjednoczenie Niemiec nie oznacza bynajmniej absolutnego zniesienia podziału terytorialnego. Przeciwnie, zjednoczenie miało się opierać na szerokiej autonomii poszczególnych krajów niemieckich, a zatem na decentralizacji władzy.

Trudno wchodzić w szczegóły jednego i drugiego systemu, z których jeden przewidywał w myśl założenia skład parlamentu centralnego, złożonego z przedstawicieli Landtagów, drugi zaś na podstawie powszechnych wyborów. W każdym razie system zjednoczeniowy przewidywał istnienie Reichstagu, jako ciała ustawodawczego dla całych Niemiec i istnienie Landtagów krajowych, jako przedstawicielstwa autonomicznych krajów. W jednym i drugim wypadku wybory odbywały się na podstawie demokratycznego powszechnego głosowania. Oczywiście taki podział władzy ustawodawczej pociąga za sobą również konieczność podziału władzy wykonawczej, z wyraźnym rozgraniczeniem kompetencji rządu centralnego i rządów krajowych.

Wobec oporu delegacji francuskiej i amerykańskiej, przy niezdecydowaniu delegacji brytyjskiej, delegacja radziecka zaproponowała ewentualne przeprowadzenie w Niemczech plebiscytu i oddanie do rozstrzygnięcia samemu narodowi formy przyszłego ustroju Niemiec.

Jak w wielu innych zasadniczych sprawach, tak i w tej, porozumienia nie osiągnięto i cała sprawa „wrzucona została do worka" — według określenia ministra Bidault.

Życie jednak nie lubi wielkich problemów, pozostawionych w zawieszeniu i dziś wiemy już na pewno, że sami Niemcy pragną zjednoczenia Niemiec zarówno politycznego, jak i gospodarczego. Gdy w Monachium miała się odbyć pierwsza konferencja premierów wszystkich krajów niemieckich czterech stref okupacyjnych, premierzy ze strefy radzieckiej uwarunkowali swój udział włączeniem do porządku dziennego sprawy zjednoczenia Niemiec. Wprawdzie sprawa ta nie została włączona do porządku dziennego, ale kierownictwo konferencji przyrzekło, że będzie ona również przedmiotem obrad. I jakkolwiek premierzy strefy radzieckiej opuścili konferencję na skutek istnienia różnic poglądów z kierownictwem tej konferencji, to jednak istotnie pod koniec obrad sprawa przyszłego ustroju Niemiec była omawiana, a wszyscy premierzy opowiedzieli się za zjednoczeniem Niemiec.

Za zjednoczeniem opowiadają się również przywódcy niemieckiej partii socjalistycznej, jak również innych stronnictw niemieckich. Wreszcie ostatnio nowy premier kraju Westfalii — północnej Nadrenii, Arnold, w swym pierwszym przemówieniu oświadczył się wyraźnie za zjednoczeniem Niemiec, stwierdzając, że kraje niemieckie stanowią tylko części większej jednostki.

W ten sposób teza francusko-amerykańska o podziale federalistycznym Niemiec znajduje już zaprzeczenie we wszystkich środowiskach niemieckich i nie ulega najmniejszej wątpliwości, ewentualny plebiscyt potwierdziłby słuszność założeń radzieckich opartych na praktycznych przesłankach historycznych i na znajomości psychologii niemieckiej.

Zagadnienie zwiększenia taboru kolejowego
tematem obrad inżynierów kolejowych

W tych dniach odbył się w Gliwicach i Opolu zjazd naczelników służby mechanicznej i warsztatów głównych, poświęcony aktualnej sytuacji taborowej na PKP — jak również zapoznaniu się ze spostrzeżeniami; **jakie poczyniła delegacja inżynierów kolejowych w czasie ostatniego pobytu w Ameryce w związku z zakupem w ramach pożyczki amerykańskiej nowych parowozów dla Polski (dla linii węglowych Górny Śląsk — Gdynia).**

W pierwszym dniu zjazdu w Gliwicach omówiono na wstępie owocne wyniki działalności delegacji, która miała na celu — z jednej strony — ustalenie szczegółów konstrukcyjnych parowozów i techniki odbioru, zbadanie i zakup urządzeń warsztatowych, jak również sprzętu telelechnicznego i drogowego oraz zbadanie możliwości wykorzystania pozostałego kredytu, z drugiej strony — zapoznanie się z postępem, jakiego dokonało kolejnictwo w Ameryce w czasie wojny oraz wyciągnięcia wniosków co do odpowiedniej modernizacji parowozów w Polsce.

Amerykanie stosują m. in. od niedawna zmiękczanie wody w parowozach. Zmiękczanie wody wpływa korzystnie na usprawnienie przebiegu parowozów, toteż w Polsce podjęte będą wkrótce próby zastosowania tego systemu.

Ostatnią nowością w Ameryce jest zastosowanie turbin gazowych — do wytwarzania gazu zużywa się miał węglowy. Prototyp parowozu o napędzie gazowym ma być gotowy na jesieni i zapewne z biegiem czasu, jako „parowóz przyszłości" stanie się poważnym konkurentem parowozów obecnie produkowanych — jako zużywający trzy razy mniej węgla.

Dla Polski jest to zagadnienie poważne, pozwoliłoby bowiem wykorzystać w kolejnictwie, które jest największym odbiorcą węgla na rynku krajowym — wielkie ilości miału węglowego i gorszych gatunków węgla, które na eksport się nie nadają.

Uczestnicy zjazdu zapoznali się na miejscu z aktualnymi możliwościami produkcyjnymi warsztatów parowozowych i wagonowych (wag. towarowych) w Gliwicach oraz parowozowni i warsztatów naprawczych wagonów osobowych w Opolu.

We wszystkich tych warsztatach, całkowicie lub częściowo zniszczonych w czasie wojny, dokonał się w ciągu 2 lat ogromny postęp w dziedzinie ich odbudowy i wyposażenia i co za tym idzie — produkcji.

Warsztaty gliwickie, naprawiające wagony towarowe, wypuściły dotychczas około 3.000 wagonów. Warsztaty w Opolu przyczyniły się m. in. do ogromnej poprawy jaka daje się ostatnio zauważyć na odcinku wagonów osobowych; ostatnio przystąpiono m. in. do remontu wagonów restauracyjnych, które już wkrótce, jako wagony „Orbisu" kursować będą na krajowych liniach dalekobieżnych.

Możliwości rozwojowe warsztatów i parowozowni zarówno w Gliwicach, jak Opolu są ogromne — niestety stoi im na przeszkodzie brak urządzeń tego typu, jak suwnice, kołówki, kompresory, niezbędne dla uruchomienia narzędzi pneumatycznych.

PRZEGLĄD PRASY

SPRAWA ROZDZIAŁU WĘGLA

Sprawa rozdziału węgla na opał dla ludności była już niejednokrotnie przedmiotem interpelacyj zarówno na konferencjach prasowych, jak i na łamach prasy. Ostatnio zagadnienie to poruszył „Dziennik Polski" na odcinku swego terenu, ściślej biorąc Krakowa. Dziennik wskazuje, że sprawa przydziału węgla dla Krakowa może budzić zaniepokojenie, pisze m. in.:

Widmo przepędzenia zimy bez węgla zagląda w oczy nie tylko Krakowowi, ale i całemu województwu. Ludność woj. krakowskiego wynosi ponad 2 miliony mieszkańców, czyli stanowi około 10 proc. ludności całego państwa. Kraków jest miastem specjalnie silnie przeludnionym. Według danych, obliczonych przez Urząd Wojewódzki, obszar woj. krakowskiego potrzebuje na rok bieżący, biorąc pod uwagę stawki minimalne, 282.000 ton węgla i 50.000 ton koksu z kontyngentu Ministerstwa Aprowizacji oraz 200.000 ton węgla i 24.000 ton koksu z kontyngentu „wolnorynkowego".

Tymczasem do czerwca br. przyznano nam węgla 21.000 ton, koksu 4.445 ton i 4.843 ton węgla galarowego. Jednakże nawet z tych wielce skromnych kontyngentów otrzymaliśmy zaledwie 11.900 ton węgla opałowego i około 2.000 ton koksu. Zamiast więc oczekiwanych 10 proc. ogólnopaństwowego kontyngentu otrzymaliśmy 6,5 proc. przydziału węgla i 4,3 proc. koksu.

Gdzie leży przyczyna tego spychania Krakowa na szary koniec, omijania jego potrzeb?

zapytuje autor i w zakończeniu podkreśla, że nie powinno się dopuścić do tego, aby istotnie z nadejściem zimy w dziedzinie opału zanotowano jakieś trudności.

Odnośne władze winny temu w porę zapobiec w dobrze zrozumianym interesie.

Z naszego stanowiska

Plan gospodarczy, czy polityczny?

(i) W dniu 5. czerwca br. w przemówieniu wygłoszonym w uniwersytecie w Harvard gen. Marshall oświadczył, że Stany Zjednoczone są gotowe przyjść Europie z pomocą i pomóc jej w odbudowie gospodarczej, o ile państwa europejskie opracują w tym kierunku odpowiednie plany. Novum tego przemówienia polegało na tym, że po raz pierwszy przedstawiciel Stanów Zjednoczonych potraktował Europę jako łączną całość, od wysp brytyjskich aż do gór Uralskich.

Aczkolwiek gen. Marshall nie podał żadnych bliższych wyjaśnień do swego planu, nie mówiąc już o jego szczegółach, niemniej jednak jego oświadczenie wzbudziło powszechne zainteresowanie. Wkrótce min. Bevin udał się do Paryża na konferencję z min. Bidault, a w Moskwie przedstawiciele dyplomatyczni Wielkiej Brytanii i Francji przeprowadzili rozmowy z min. Mołotowem. W rezultacie min. Mołotow otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji ministrów trzech wielkich mocarstw europejskich.

Min. Mołotow udzielił bardzo szybko odpowiedzi. Zgodził się na wzięcie udziału w proponowanej konferencji i ze swej strony zaproponował odbycie jej w Paryżu. W dniu 27 bm. rząd radziecki stanął na stanowisku, że największą troską państw europejskich jest możliwie najszybsza odbudowa i dalszy rozwój ich gospodarki narodowej. Więc aczkolwiek nie ma żadnych bliższych informacyj na temat propozycji gen. Marshall'a, niemniej jednak uważa za wskazane wzięcie udziału w konferencji, któraby miała na celu przedyskutowanie stanowiska mocarstw europejskich.

Stanowisko rządu radzieckiego wywołało odprężenie w nastrojach, opinia publiczna w Europie miała bowiem poważne wątpliwości czy Moskwa będzie chciała brać udział bezpośredni w rozmowach tym bardziej, że w międzyczasie Clayton, zastępca min. Marshalla, na konferencji prasowej złożył oświadczenie, z którego wynika, że Rosja winna się znaleźć wśród państw niosących pomoc Europie.

Wytworzona obecnie sytuacja budzi zainteresowanie zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Europie. Państwa zachodnie chciałyby utrzymać swój przedwojenny poziom życiowy, wschodnia i środkowa Europa pragnęłyby odbudować się i równocześnie przekroczyć swój przedwojenny standart, niejednokrotnie rażąco niższy w porównaniu do stopy życiowej krajów zachodnich.

W Anglii słowa Marshalla zostały przyjęte omal z entuzjazmem, zwłaszcza wśród konserwatystów. Znajduje się ona w ciężkiej sytuacji finansowej i spodziewa się dla siebie poważnej ulgi. Min. Bevin nieokreślone propozycje min. Marshall'a nazwał „niebywałą okazją". Francja reaguje o wiele spokojniej, aczkolwiek i ona znajduje się w bardzo skomplikowanej sytuacji finansowej, a fale strajków świadczą, że jej klasa robotnicza jest już na granicy wytrzymałości.

Rosja Radziecka, trzecie wielkie mocarstwo, która ma wziąć udział w przedwstępnych naradach oraz w opracowaniu planów odbudowy, nie manifestuje zachwytów i entuzjazmu. Moskiewska „Prawda" w jednym ze swych artykułów wręcz wyraziła wątpliwość, czy pod pokrywką niesprecyzowanych bliżej propozycji Marshall'a nie kryją się znane dążenia prezydenta Trumana do gospodarczego podboju świata. ZSRR musi niewątpliwie zbadać treść istotną propozycji Marshall'a. Dla Rosji, jak również i dla pozostałych państw słowiańskich, nie jest np. wszystko jedno czy proponowana przez gen. Marshall'a odbudowa Europy ma się zacząć od zachodnich Niemiec. A podobne głosy dają się już słyszeć, jako echa bliższych rozmów między Anglosasami.

Zainteresowanie dla odbudowy gospodarczej Europy jest nadzwyczaj żywe i w Stanach Zjednoczonych. Zrujnowana Europa, niski poziom życiowy jej mieszkańców — to równocześnie strata dla Stanów Zjednoczonych doskonałego klienta, bardzo pożądanego odbiorcy na towary amerykańskiego przemysłu rozbudowanego w czasie wojny do gigantycznych wprost rozmiarów. Tego klienta Stany Zjednoczone nie mają kim zastąpić, a bez poważnych odbiorców przemysłowi amerykańskiemu grozi kryzys nadprodukcji, a co za tym idzie konieczność zamykania fabryk, bezrobocie, w konsekwencji ograniczenie również wewnętrznego rynku zbytu i... katastrofa gospodarcza.

Stąd właśnie to żywe zainteresowanie się t. zw. planem Marshall'a którego szczegółów nikt nie zna, a w każdym bądź razie nie zostały one ujawnione.

Niewątpliwie kapitalizm amerykański w krótkim czasie zostanie zmuszony do odsłonięcia przyłbicy. Wówczas będziemy mogli stwierdzić, czy w danym wypadku Stany Zjednoczone mają na uwadze dobry dla obydwu stron interes gospodarczy, czy też chodzi o dalszy ciąg znanej nam już gry politycznej, w której zastosowanie „polityki dolarowej" jest środkiem do narzucenia Europie, a tym samym i światu przewagi gospodarczej i politycznej.

W zależności od tego zapadną w Europie odpowiednie decyzje.

„Dni Krakowa"

MIGAWKI i REFLEKSJE

Zaledwie heroldowie w strojach średniowiecznych obwieścili uroczyście na czterech rogach



[illegible] „Dni Krakowa"
Foto J. Złotnicki

Rynku rozpoczęcie „Dni Krakowa", a już owionęła miasto atmosfera świąteczna.

Nie twierdzimy w prawdzie, że dzisiejsze święto podwawelskiego grodu usiłowało olśnić nas jakimiś nadzwyczajnymi atrakcjami i wcale o to nie mamy pretensji. Przedwojenne „Dni Krakowa" bywały o wiele wspanialsze. Niemniej jednak wznowione zostały po ośmioletniej przerwie (w tym 6 lat okupacji) i rozpatrując je pod tym aspektem — radujemy się widokiem miasta, które otrząsa z siebie tragedię lat minionych i budzi się do nowego wspaniałego życia.

Pod adresem „Ojców naszego grodu" możemy z zadowoleniem przesłać sporą ilość superlatywów (pomijając drobne żale), a więc okazało się, że przy dobrej woli i odpowiedniej porcji energii można zmusić niektórych [illegible]niuchów krakowskich (i niekra[illegible]owskich) do czystości. W tym kierunku miasto zrobiło olbrzymi krok naprzód. Usprawnienie komunikacji, ulepszenie oświetlenia (mimo katastrofalnego braku żarówek), upiększenie parków, skwerów i placów niezabudowanych — to ich niezaprzeczalna zasługa.

Również Komitet „Dni Krakowa" stanął na wysokości zadania. Bogactwo imprez, dobry poziom propagandy, a przede wszystkim znakomite usprawnienie ruchu turystycznego.

Mieliśmy możność zwiedzenia Polskiego Związku Turystycznego w Krakowie przy ul. Szpitalnej. Panuje tam ścisk i tłok niesamowity, lecz jak nas informuje sympatyczna ob. Curio, wszystko odbywa się szybko i sprawnie, a co najważniejsza — ku całkowitemu zadowoleniu turystów. A kłopotów jest co niemiara! Przez biuro przepływa dziennie około 2—3 tysięcy osób, które muszą być obsłużone zarówno pod względem noclegu, wyżywienia, oprowadzania, a nawet dostarczenia właściwej dla wieku i poziomu rozrywki.

* * *

Zwiedzamy „Wesołe miasteczko". Dzień jest pogodny, upalny. Z trudem dociskamy się do kasy, z trudem też poruszamy się w gęstym tłumie, zalegającym nieco zbyt szczupły teren, na którymześrodkowała się wielka ilość imprez.

Pierwsze, co nas uderza — to wesołe i roześmiane twarze, jakich w czasie okupacji odwykliśmy. Bo ileż tam różnorodnych wzruszeń! Dzieciarnia tłoczy się przy kilku karuzelach, lecz jazda na prawdziwym, żywym kucyku jest największą atrakcją. Gdzie indziej znów wabią żądnych emocji „diabelski młyn" lub karkołomne wyczyny na huśtawce.

Żywiołowe wybuchy śmiechu powodują nieudane przeważnie wysiłki „poławiaczy pereł".

Strzelnice, próby zręczności i siły, „cuda XX wieku" jak mówiąca głowa bez tułowia, lub przeźroczysty człowiek, cyrk z atrakcjami i zwierzyńcem, no i wreszcie wróżbici, których szczęśliwy horoskop raduje serca dwojga zakochanych, — a dla ochłody [illegible] „włoskie lody".



Podniebna podróż amatora silnych wrażeń w „Wesołym Miasteczku". Radzimy przedtem unikać obfitek kolacji...
Foto J. Złotnicki

* * *

Wielki stadion sportowy otoczony gęstem wieńcem ludzkich głów. Trybuny oblepione do ostatniego miejsca. Dziś wielka sensacja! Mecz piłkarski „old-boy'ów". Na boisko wbiegają gracze. Jakże dobrze znajome twarze! Pierś niejednego z nich zdobił ongiś biały orzeł. To reprezentanci Polski na meczach międzynarodowych. Niejednokrotnie na Olimpiadach. Wzruszenie jakie ogarnia starych kibiców udziela się całej publiczności, zgromadzonej w liczbie około 15.000. To nasi rówieśnicy, którzy sławili imię Polski w świecie. A dzisiejsza ich [illegible] to koncert fair play'u. Z dzisiejszej lekcji powinni byli wziąć przykład nasi powojenni sportowcy, u których często niestety o zwycięstwie decyduje nie tyle wysoki poziom techniczny i inteligencja, ile siła brutalna i faul.

* * *



Znakomita artystka Ewa Bandrowska-Turska w Koncercie Filharmonii Krakowskiej na Wawelu
Foto J. Złotnicki

Stadion miejski. Tłumy publiczności. Święto WF. i PW. Przed oczami widza przewija się cudownie barwna taśma. To młodzież krakowska demonstruje swą sprawność. A więc tysiące dziewcząt od najmniejszych „wstępniaczek" do „maturzystek". Białe bluzeczki, czerwone spódniczki, totemy, ozdobione pękami różnokolorowych wstęg. Setki krakowianek w pięknych strojach, wychuchanych i wydmuchanych przez troskliwe mamusie. Greczynki z wawrzynami w dłoniach. Chłopcy, od „mikrusów" aż do rosłych i pięknie trzymających [illegible] lekkoatletów. [illegible] znowu [illegible] indian, beduinów, [illegible] podhalan, itd. itd. A potem przepiękne popisy i niemilknące huragany oklasków rozentuzjazmowanej publiczności.

Jeden drobny mankament: zbyt mało wycieczek na tak pięknym widowisku.

* * *

Zaciekawi zapewne czytelnika, dlaczego dotychczas ani słowem nie wspominamy o imprezach [illegible]ystycznych, jak muzeach, wystawach sztuki, teatrach itp. Otóż aby to wszystko opisać, [illegible]sielibyśmy nasz reportaż rozciągnąć na całe pismo. Omówimy je jednak w następnych reportażach.

A więc do zobaczenia.

Julian Złotnicki.



Szkiełko i OKO

[illegible] swoj skromny udział [illegible] w [illegible]

„O G N I S K O"

Osoby sztuczki: Spółdzielnia „Ognisko", Urząd Wojewódzki, Wydział Kwaterunkowy, Miejska Komisja Lokalowa, Prezydium WRN, Kuratorium, Chór Stronnictw, Chór Pracowników Sp. „Ognisko", Członek Prezydium WRN, OKZZ, OUL., Społeczeństwo, Bankier Kaftal.

Rzecz dzieje się współcześnie w Katowicach

AKT I-szy

Urząd Wojewódzki: Na podstawie paragrafu.. przydziela się dla Spółdzielni Związku Nauczycielst[illegible] Polskiego lokal w Katowicach przy ul. Św. Jana 16.

Bankier Kaftal (za sceną): He, he, he...

AKT II-gi

Wydział Kwaterunkowy (orzeka): .uchylić przydział lokalu przy ul. Jana dziesięć na rzecz Spółdzielni Ognisko.. przydzielić lokal ten ob. Kaftalowi na prowadzenie Kolektury Loteryi oraz na mieszkanie ob. Kaftala...

Bankier Kaftal (za sceną): Hi, hi, hi...

Wydz. Kwat.: Nakazać Spółdzielni „Ognisko" opróżnienie rzeczonego lokalu wraz z wszystkimi osobami prawa jej reprezentującymi.

B. Kaftal (wciąż za sceną): Hu, hu... hurra Kolektura!..

Wydz. Kwat.: (uzasadnia)... a czyni się to biorąc pod uwagę osobę ob. Kaftala co do jego zasług osobistych i działalności na polu społecznym i niepospolite wyniki pracy na jej niwie jak również pismo Polskiego Monopolu Loteryjnego z dnia ..

Kaftal (jak wyżej): ...brawo! brawo! L'etat c'est Moi!!!...

Chór Pracowników Sp. „Ognisko": Biada, ach biada — praca nasza przepada... (odchodzą płacząc do Miejskiej Komisji Lokalowej).

AKT III-ci

Miejska Komisja Lokalowa (orzeka z oburzeniem): ...uchyla się decyzję Wydziału Kwaterunkowe[illegible] z dnia... i przydziela się lokal... Spółdzielni Księgarskiej „Ognisko".. a to mimo zasług obywatelskich ob. Kaftala co jest bez znaczenia prawnego w warunkach niniejszej sprawy...

Chór Pracowników (z ulgą) ...ufff

Kaftal (za sceną): He, he, he... jest jeszcze WRN.. uwidim..!

AKT IV-ty

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (postanawia): ...zmienić orzeczenie Miejskiej Komisji Lokalowej z dnia... w tym kierunku, że lokal handlowy przy ulicy . przydzielić ob. Kaftalowi na prowadze[illegible]e Kolektury Loteryjnej.. naka[illegible]ć opróżnienie... itd.. itd.

(gromko): Decyzja ta jest ostateczna i stronom nie przysługuje środek odwoławczy!!!

Chór Pracowników (drąc włosy): Pech, jakiż pech — a jest nas trzydziestutrzech...!!! Kuratorium ra[illegible] Okażcie ratuj!... PPS-y, PPR-y, ludzie kochane — ratuj[illegible]e...!!!

Kuratorium (ze współczuciem): [illegible] nie placówka produkująca książki i pomoce szkolne. Może ktoś się tym zajmie...?

Chór Stronnictw (z oburzeniem): czy ważniejsza jest placówka oświa[illegible]-społeczna, czy prywatny inte[illegible] przedsiębiorcy loteryjnego?... Hańba!!!

Członek Prezydium WRN (z pas[illegible]) ..wyrzucić, natychmiast wyrzu[illegible]ć! Kaftal, Kaftal niech żyje [illegible]am..! Wydziale Kwaterunkowy czyń swą powinność państwowotwórczą i obywatelską!

OKZZ (prosząco): Wstrzymaj się troszkę, wstrzymaj. 33 ludzi na [illegible]...?

OUL (beznamiętnie): Decyzją Wojewody z dnia... przyznano lokal Spółdzielni..

Kaftal (demonicznie za sceną): Ha, ha, ha...

Społeczeństwo (z ironią):
Spółdzielczość? Oświata? Kultura?
...Wyrzucić to do diabła
— niech żyje Kolektura!

homo

Mimochodem

CZY CHLEB MUSI BYĆ ZŁY?

Nasza znajomość z chlebem kartkowym datuje się z czasów pierwszej i drugiej wojny światowej. Pamiętamy ów chleb skąpo wydzielany przez okupanta, który tym się różnił od normalnego powszedniego chleba, że łatwo było w nim znaleźć trociny, mąkę z kasztanów, obierki czy wytłoki buraczane, trudniej natomiast uczciwą mąkę.

Wówczas było to dla nas przykre lecz ostatecznie zrozumiałe, jak zrozumiałe jest krótkie słowo „Niemcy". Natomiast nie możemy się zgodzić z tym, aby chleb jaki otrzymujemy na kartki d z i ś we własnym kraju z własnej łaski, w czymkolwiek przypominał ów chleb w cudzysłowie z czasów wojennych. A tak niestety jest. Źle się dzieje jeśli jeden z darów bożych traci swoją własną nazwę na rzecz innej, jeśli zamiast „chleb" mówi się „kartkowiec", który to termin jest synonimem chleba nieja[illegible].

Chleb kartkowy jest u nas zły. Obojętne jest jaką mąkę dostarcza państwo na wypiek chleba. Czy jest to mąka polska, rosyjska czy jak ostatnio amerykańska, chleb dla 7 milionów ludzi w Polsce objętych zaopatrzeniem reglamentowanym nie zmienia swojej jakości. Dla piekarzy bowiem nie istnieją takie subtelności jak ta, że iluś tam ludzi w Polsce psuje sobie żołądki dopłacając swoje trzy złote (cena kartkowca) do sumy 20 czy 30 zł wydatkowanej na każdy kilogram chleba przydziałowego przez państwo.

Wypiek chleba kartkowego, nie przynosi bowiem zysków do jakich przywykło nasze rzemiosło. Każda piekarnia stara się pańszczyznę tę zbywać jak najmniejszym kosztem. Chleba nie wypieka się należycie dla uzyskania oszczędności mąki, której nadwyżkę zużywa się następnie na wypiek chleba wolnorynkowego względnie sprzedaje producentom bimbru.

Skargi na jakość chleba kartkowego są zjawiskiem masowym. Gdy przypadkiem któregoś dnia chleb jest lepszy niż wczoraj, „kartkowicze" mówią, że „piekarz był u spowiedzi". W istocie rzadko to się zdarza.

Ostatnia wypowiedź Ministra Aprowizacji w sprawie jakości chleba zdaje się wskazywać na to, że omawiane fakty dotarły w końcu do świadomości czynników kompetentnych. Artykuł ob. min. Lechowicza zamieszczony w „Kurierze Codziennym" mówi o sprawach, które są dla nas wszystkich oczywiste. Czytamy tam między innymi, że „w razie potrzeby zostanie wprowadzony powszechny obowiązek specjalnego znakowania każdego bochenka aby odpowiedzialność za jakość chleba była łatwa do ustalenia". Więc trzeba było aż dwóch lat, aby dojść do takiego wniosku?

Nam się zdaje, że zwyczaj znakowania pieczywa był powszechnie znany i praktykowany już przed wojną. W dzisiejszych warunkach nakaz taki powinien być od dawna faktem. Jest to jednak środek o małej skuteczności.

Do walki o jakość chleba trzeba wysunąć bronie cięższego kalibru niż papierowe nalepki i papierowe pogróżki.

Chleb musi być dobry. To jasne!

[illegible]

„Jedzmy ryby!"... bardzo proszę, ale...

Jak to jest z transportem dorsza?

Polska ma specjalne trudności w zakresie tłuszczów i mięsa. I nic dziwnego przecież kilkuletnia okupacja hitlerowska przetrzebiła bardzo poważnie pogłowie bydła i nierogacizny. Dlatego też od dłuższego już czasu i zresztą bardzo słusznie prowadzona jest propaganda w kierunku zainteresowania naszego społeczeństwa smacznym i pożywnym artykułem, jakim jest ryba morska i słodkowod[illegible].

W tym kierunku uczyniono znaczny postęp, a nawet ostatnio z okazji zjazdu przedstawicieli wojewódzkich Zrzeszeń Przemysłu Gastronomicznego z całego kraju w Warszawie zorganizowany został konkurs przyrządzania potraw z popularnego dorsza, który w dzisiejszej konfiguracji cen na rynku jest rybą najtańszą, a naprawdę przy tym pożywną i smaczną. Tak jednak, jak w każdej sprawie, tak i w akcji propagowania wśród społeczeństwa spożywania ryb, a w pierwszym rzędzie dorsza jest pewne „ale".

Dorsz ma być rybą ze względu na swą cenę dostępną dla ludzi pracy. Jego cena własna na wybrzeżu wynosi 24 złote za kilogram.

Koszt zaś transportu kolejowego na przykład do Katowic aż zł. 7,90 za kilogram. (Dla Krakowa będzie jeszcze wyższa).

Tak więc koszt przewozu kg. dorsza do Katowic stanowi ponad 30 proc. ogólnej jego wartości.

Coś tu jest nie w porządku. Uwypukla się to jeszcze bardziej, kiedy porównamy, że koszt przewozu kilograma węgorza, którego cena własna na Wybrzeżu wynosi ponad 400 zł. równa się również 7,93 zł za 1 kg. Tu koszt przewozu stanowi tylko 2 proc. wartości kilograma przesyłki. Tak więc niespodziewanie następuje premiowanie tych, którzy mogą sobie pozwolić na kupno węgorza. Naturalnie, że wśród konsumentów węgorza nie znajdziemy robotników lub pracowników umysłowych, którzy swój budżet rodzinny opierają na skromnych miesięcznych poborach. Węgorzyk bowiem bardzo smaczny jest jako zakąska do koniaku, który jakże często jeszcze w różnych lokalach rozrywkowych spijają wszelakiego rodzaju kombinatorzy i spekulanci, unikając dotychczas szczęśliwie pobytu w obozie pracy.

No, ale przecież nikomu chyba nie zależy na tym, aby premiowani byli ci, którzy pozwolić mogą sobie na kupno węgorza i ewentualnie koniaku. Chodzi o masy tych pracowników, dla których dorsz może być jedynym, dostępnym pożywieniem mięsnym oprócz otrzymywanych przydziałów kartkowych mięsa i tłuszczów.

Dlatego też stwierdzić trzeba, że taki stan rzeczy nie przyczyni się do spopularyzowania zagadnienia spożywania ryb wśród mas pracowniczych. I tu właśnie Ministerstwo Komunikacji pomyśleć winno jak najśpieszniej o przeprowadzeniu korektury w opłatach przewozowych ze specjalnym zróżniczkowaniem ich odnośnie transportu towarów luksusowych, które bądźmy szczerzy nie są konsumowane przez robotnika hutniczego i górnika, czy pracownika umysłowego, zatrudnionego choćby na najlepiej stosunkowo płatnej posadzie państwowej samorządowej czy w przemyśle. Szkoda tylko, że zapoczątkowując akcję propagandową spożywania ryb nie pomyślano o odpowiednim dostosowaniu kosztów ich transportu, spożywania ryb nie pomyślano do ogólnej wartości przesyłki. Bo ta kto znowu następuje uderzenie po kieszeni tego najofiarniejszego jeżeli chodzi o zagadnienia odbudowy kraju elementu, jakim bezsprzecznie jest klasa robotnicza.

Tym bardziej, że odnośnie całego zagadnienia transportu artykułów żywnościowych to specjalnie nacisk winien być położony na podniesienie kosztów transportu towarów luksusowych, z korzyścią naturalnie dla artykułów pierwszej potrzeby, jakimi w kolejności są: mąka, ziemniaki, mięso i ryby.

Bo w obecnym stanie rzeczy nie dziwmy się jeżeli hasło: „jedzmy ryby" trafia w znacznym stopniu w próżnię. I o tym niech pamiętają ci, którzy chcą spopularyzować ryby w naszym społeczeństwie i wprowadzić je na stół w domach rodzin pracowniczych.

W usunięciu istniejących anomalii wykazać winny przede wszystkim inicjatywę Związki Zawodowe, których założeniem jest obrona interesów pracowniczych. A koszta transportu dorsza w dzisiejszym stosunku do jego ceny stanowczo nie są zgodne z tymi interesami.

Elte.

Zarządzenia oszczędnościowe

na Ziemiach Odzyskanych

Ministerstwo Ziem Odzyskanych zwróciło podległym władzom i urzędom uwagę na konieczność ścisłego przestrzegania zarządzeń oszczędnościowych. M. inn. winny one zachować ustalone wytyczne polityki personalnej. Wydatki na zapomogi i nagrody należy ograniczyć do wypadków istotnie uzasadnionych, przy czym nie mogą mieć one charakteru stałych dodatków do uposażeń.

Przeprowadzenie remontów i konserwacji gmachów winno odbywać się w ramach konieczności z unikaniem luksusowych wykończeń. Skromność i prostota są tu jedynie na miejscu.

Zarządzenie wylicza dalej m. in. ograniczenie wydatków na zjazdy i uroczystości, likwidację [illegible] urządzeń telefonicz[illegible] rozmów prywatnych i międzymiastowych, ograniczenie ruchu pojazdów mechanicznych, zmniejszenie do niezbędnego minimum godzin nadliczbowych kierowców, zaprowadzenie ścisłej kontroli zużycia materiałów pędnych przez wprowadzenie miesięcznych kontyngentów zużycia, zasadniczą redukcję ilości samochodów służbowych, racjonalne remonty i osobistą odpowiedzialność materialną kierowców za uszkodzenie wozów z ich winy.

Przy podróżach służbowych obowiązuje najtańszy środek komunikacji, a więc przede wszystkim komunikacja kolejowa. Zarządzenie zwraca również uwagę na konieczność dopilnowania strony dochodowej budżetu i wyzyskania wszelkich źródeł, mogących zwiększyć dochód Skarbu Państwa.

Ograniczenia zbędnych wydatków mogą dać niewątpliwie bardzo duże oszczędności, które z większym pożytkiem przeznaczone być mogą na inne cele. (ZAP)

Znaczenie kultury dla Ziem Odzyskanych

(o. d.) W toku obrad V Sesji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych w Krakowie dyskusja toczyła się nad referatami prof. dr Eugeniusza Romera, który omówił zadania geografii w procesie zespalania Ziem Odzyskanych, oraz prof. dr Kazimierza Moszyńskiego na temat etnografii.

Prof. Moszyński wysunął projekt utworzenia niezwłocznie przy biurze studiów Osadniczo-Przesiedleńczych specjalnej komisji etnograficznej. Komisja ta powinna przygotować wykaz elementów, które należy otoczyć specjalną opieką. Elementy te bowiem jak stroje i sztuka ludowa, stanowią trwałą wartość dla całego narodu, a dla przesiedleńców mają znaczenie ułatwienia asymilacji na terenach, które od kilku wieków były oddzielone od Polski.

Konieczna więc tu będzie współpraca doświadczonych etnografów, a gdy chodzi o przejawy kultury dotyczące dzieci i młodzieży wiejskiej, również i pedagogów. W ten sposób jedynie można będzie ocalić od zagłady te składniki kultury przesiedleńców, które są wyraźnie pożyteczne i mogą się przyczynić do zespolenia Ziem Odzyskanych z resztą kraju.

Z nowych wydawnictw

GUSTAW MORCINEK „Serce za tamą".

Gustaw Morcinek jest tym pisarzem, któremu udało się „odkryć" w Polsce Śląsk. Ta część Polski była przez długie lata — i w pewnym sensie jest jeszcze dzisiaj — krainą bardzo egzotyczną, „nieznanym krajem", jak to określiła Zofia Kossak. Ogólne było mniemanie, że Śląsk jest terenem, który może interesować robotnika, inżyniera, przemysłowca, ale nigdy artystę! Pojęcie Śląska kojarzyło się u nie-Ślązaka z kominami fabrycznymi, kopalniami i trzema powstaniami, a jego wartości moralnych prawie się nie znało. Morcinek — syn śląskiej ziemi — zna wartość osobową i społeczną górnika, którego uczynił bohaterem prawie wszystkich najcelniejszych swoich opowiadań. Czerpie on pełnymi rękami z nieprzebranego skarbca odrębnej, a jednak tak bardzo polskiej kultury Śląska.

„Serce za tamą" jest najlepszym przykładem wielkiego „odkrywczego" talentu Morcinka.

JANUSZ MEISSNER: „Skrzydła nad Arktykiem". Wspaniała i barwna przygoda, wielkie napięcie dramatyczne, żywe opisy Arktyku „z lotu ptaka" i nieoczekiwane sytuacje — składają się na całość tej pasjonującej książki, której nie można odłożyć, zanim nie doczyta się jej do końca. Nie ma dziś chyba w Polsce czytelnika, który nie znałby opowieści lotniczych Janusza Meissnera. Książki tego autora zdobyły sobie olbrzymią poczytność i popularność wśród młodzieży i starszych dzięki temu, że Meissner jest autorem nowoczesnym — wie o temacie lotniczym wszystko i potrafi tak przedstawić czytelnikowi przygody i przeżycia lotnicze jak nikt inny.

Jak Polska wydobywa węgiel

Reportaż angielskiego górnika

Pod tym tytułem zamieszcza New Poland" reportaż angielskiego górnika, James Hammond z kopalni „Andaluzja" w Bielszowicach, którą zwiedził w czasie ostatniej wycieczki przedstawicieli angielskich Związków Zawodowych, bawiącej na Śląsku.

Autor reportażu podkreśla wysoki standert kopalni, porównując go do najlepszych kopalń angielskich.

Urządzenia techniczne zarówno [illegible]owierzchni, jak i zmechanizowanie dołu zaimponowało gościom angielskim.

Autor porusza warunki pracy polskiego górnika, z których jak się o tym miał możność przekonać, jest zadowolony. W sprawie jeńców niemieckich, którzy są dobrze traktowani oraz zagadnienia polskich górników reemigrantów z zagranicy autor poświęca również kilka słów.

„Wróciliśmy do Ojczyzny, gdyż jest to taka Polska o jaką walczyliśmy" — oświadczył mu [illegible] sie rozmowy polski repatriant z Francji

Na zakończenie autor stwierdza że pomimo wspaniałych wyników jakie Polska osiągnęła w dziedzinie produkcji, zaznacza się potrzeba nowoczesnych maszyn, które ułatwiłyby pracę i zwiększyły wydobycie.

Polski węgiel popłynie do Szwecji

z portu Ustka

CZPW otrzymało depeszę ze Słupska, w której kierownictwu przemysłu węglowego zakomunikowano o przybyciu pierwszego statku szwedzkiego do portu węglowego w Ustce po ładunek węgla.

Port węglowy w Ustce został w rekordowym czasie doprowadzony do takiego stanu, że wpływać tam mogą statki po ładunek węgla polskiego, który stąd popłynie do Szwecji.

Myśl utworzenia portu z dotychczasowej osady rybacko-letniskowej powstała w kwietniu br. Dziś załadowany został już pierwszy statek, a w najbliższym [illegible]sie spodziewane jest wejście do portu dalszych szwedzkich [illegible]ków. Spodziewany obrót węgla w porcie Ustka wynosić ma od 30 do 40 tysięcy ton miesięcznie przy 8 transportach. Ze Śląska transporty węgla będą szły magistralą węglową do Bydgoszczy dalej przez Bytów i Słupsk.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ TO DEMOKRACJA GOSPODARCZA

ODBUDOWA PORTÓW i WYBRZEŻA

Zimą i wiosną 1945 r. było polskie wybrzeże Bałtyku terenem zaciekłych walk między cofającymi się wojskami niemieckimi z Armią Czerwoną i Wojskiem Polskim. Sławne walki o Kołobrzeg przeszły do historii ostatniej wojny jako najkrwawsze i rozsławiły Wojsko Polskie niemal na równi z Lenino i Monte Cassino.

Dwa lata temu wybrzeże Bałtyku od ujścia Odry aż po Zalew Karelski powróciło znowu do Polski. Całe polskie wybrzeże wraz z portami, z których najważniejszymi są Szczecin, Gdynia i Gdańsk, przedstawiało obraz ogromnego zniszczenia. Zniszczenia te spowodowane były częściowo przez same działania wojenne, częściowo zaś przez barbarzyństwo Niemców, którzy wycofując się pozostawiali za sobą tylko ruiny i zgliszcza.

Obraz straszliwych dewastacji nie odstraszył nas. Nad Bałtykiem rozpoczęła się gorączkowa praca. Trzeba było jak najszybciej doprowadzić porty do tego stanu, aby mogły zawijać do nich okręty wiozące dla Polski pierwsze powojenne dostawy. Stworzone zostało Biuro Odbudowy Portów, na czele którego stanął inż. Eugeniusz Kwiatkowski.

Akcja odbudowy portów skupiła się przede wszystkim na Szczecinie i Gdyni. Gdańsk bowiem, aczkolwiek miasto leżało niemal całe w gruzach, posiadał port uszkodzony nieznacznie. W pierwszych więc miesiącach po odzyskaniu niepodległości, odwieczny ten sławny port był centrum polskiego ruchu morskiego. Niebawem jednak rozpoczął się, pomimo bardzo ciężkich warunków, normalny ruch portowy w Gdyni i Szczecinie.

Aby dać choćby najskromniejszy obraz olbrzymiego wysiłku całego narodu oraz osiągnięć w dziedzinie odbudowy naszego wybrzeża, wystarczy przypomnieć, że wiosną 1945 roku w Gdyni ponad 80 proc. urządzeń portowych leżało w gruzach, w Szczecinie zniszczenia sięgały 70 proc., w Gdańsku ruch przeładunkowy był ogromnie utrudniony przez zniszczenie miasta oraz brak środków komunikacji lądowej. Dziś jesteśmy świadkami przekroczenia 1 miliona ton przeładunku w portach.

Ruch morski w Gdyni jest już uregulowany, nie ma opóźnień przeładunkowych, a tym samym nie ma strat.

Nie ulega wątpliwości, że porty polskie są jednymi z bardzo niewielu, wśród tych, które po wojnie pracują sprawnie i regularnie. We wszystkich portach świata zdarzają się strajki, opóźnienia przeładunkowe, dalsze dewastacje z powodu braku zabezpieczenia po zniszczeniach wojennych itp. Możemy być dumni z tego, że żaden polski port po wojnie nie przeżył ani jednego dnia podobnego kryzysu.

Obok Warszawy, jest wybrzeże najpoważniejszym naszym terenem inwestycyjnym. Miliony płyną na odbudowę naszych portów, ale miliony te tysiąckrotnie niebawem wrócą się Państwu Polskiemu. Niedaleki już jest czas, gdy Szczecin, Gdynia i Gdańsk rozpoczną pracę na tym samym poziomie, co przed wojną. Wówczas — równocześnie z dalszą rozbudową naszej produkcji — otworzą się przed Polską wspaniałe perspektywy eksportowe, które dziś już częściowo realizowane przez porty nasze staną w rzędzie najpoważniejszych w Europie, dla dobra nie tylko Polski, ale i całego kontynentu.

A. Szczypiorski.

Nowi dyrektorzy [illegible] przez Min. Kultury i Sztuk

Na nadchodzący sezon teatralny 1947/48 Ministerstwo Kultury i Sztuki zatwierdziło dyrekcje: [illegible]

Państw. Teatr Dolnośląski we Wrocławiu — Jerzy Walden, Państw. Teatr Śląski w Katowicach — Władysław Krasnowiecki, Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie — Bronisław Dąbrowski, Miejski Stary Teatr w Krakowie — Władysław Woźnik, Teatr TUR w Krakowie — Aleksander Rodziewicz.

Teatr Ziemi Rzeszowskiej w Rzeszowie — Wanda Siemaszkowa, Teatry Miejskie w Częstochowie — Tadeusz Krotke, Teatr Ziemi Opolskiej w Opolu — Stanisław Staśko, Teatr Polski w Bielsku i Cieszynie — Stanisław Kwaskowski.

Zlot zespołów świetlicowych Krakowa

(A). W ramach festiwalu sztuki „Dni Krakowa" odbył się w teatrze miejskim im. J. Słowackiego wielki Zlot zespołów świetlicowych miasta Krakowa. Otwarcia uroczystości dokonał inspektor szkolny dr Gnoiński, który powitał przedstawicieli władz, społeczeństwa i młodzieży i w krótkich słowach scharakteryzował działalność świetlic i ich znaczenie w życiu społeczeństwa.

Następnie przemawiał organizator zlotu — podinspektor oświaty dorosłych — dr Inglot.

Drugą część uroczystości stanowił przegląd form prac świetlicowych. Recytacje, śpiewy, tańce ludowe, utwory orkiestrowe, inscenizacje, dały dowód, jak wiele daje praca zespołów świetlicowych i na jak wysokim poziomie.

Jeśli idzie o tańce ludowe, to krakowiak, mazur i kujawiak wykonane przez najmłodszy zespół Krakowa (przedszkole SS Urszulanek) wzbudziły szczery — entuzjazm zebranej publiczności.

Z świetlic szkolnych zaprezentowały taniec krakowski szkoły powszechne nr 1 i nr. 19, starannie przygotowanego poloneza pokazały uczennice X-go państw. gimnazjum żeńskiego, stylowego trojaka wykonały uczennice państw. żeńskiego gimnazjum handlowego. Duży poklask zdobył kujawiak i mazur w wykonaniu państw. Fabryki Mundurów.

Z chórów — produkujących pieśni ludowe najlepiej prezentował się chór państw. żeńskiego gimnazjum przemysłowego. Prócz tego w popisach wzięły udział chór świetlicy z Ludwinowa, chór Pracowników Państw. Szpitala w Kobierzynie, wreszcie dobrze się zapowiadający chór zewelersów świetlicy ZWM.

Jedną z form pracy świetlicowej jest niewątpliwie tworzenie własnych orkiestr w zakładach pracy. Jako doskonały przykład takiej orkiestry może służyć orkiestra smyczkowa fabryki „Solvay" która pod batutą inż. Bukowskiego wykonała wiązankę krakowiaków w ukł. Rajczaka oraz „Taniec góralski" Panufnika.

Niewątpliwie do najbardziej efektownych prac świetlicowych należą wszelkiego rodzaju inscenizacje. I tutaj zespoły świetlicowe wykazały wiele inicjatywy i pomysłowości. Doskonały obrzęd oczepin — inscenizowany przez Bursę Młodzieży Rękodzielniczej i Tow. Przyjaciół Młodzieży Chłopskiej, niezwykle oryginalną „Żywa gazeta" — świetlicy w Ludwinowie, inscenizacja bajki J. Porazińskiej „Zaczarowany flet" — w wykonaniu zespołu teatru objazdowego OM TUR i miła inscenizacja zespołu świetlicowego szkoły nr. 19 — były dowodem ile można zrobić w tej dziedzinie. Podobnie widowisko obrzędowe pt „Sobótka" wykonane przez harcerzy krakowskich pełne było świeżości pomysłów i swobody wykonania.

Na zakończenie tej tak bardzo udanej imprezy wystąpił chór towarzystwa śpiewaczego „Echo". pod dyr. prof. A Kopycińskiego.

Rzeczą godną uwagi był fakt, że prócz zespołów fabrycznych licznie reprezentowane były zespoły świetlic szkolnych. Wskazuje to na pomyślny rozwój współpracy świetlic ze szkołą, przygotowującą młode kadry przyszłych instruktorów których brak tak bardzo odczuwa wiele naszych świetlic.

Akcja kolonij letnich RTPD

(K). Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Krakowie w trosce o zdrowie najmłodszych obywateli uruchamia w miesiącu lipcu i sierpniu szereg punktów kolonijnych w miejscowościach najbardziej odpowiednich dla pomyślnego rozwoju fizycznego dziecka

Dotychczas powstały takie kolonie w Makowie, Suchej, Choczni, Inwałdzie, Zagórniku, Rzykach, Sułkowicach - Bolęcinie. Dalsze punkty są w stadium organizacji.

Celem tej akcji jest przyjście z pomocą i roztoczenie opieki zdrowotnej nad młodzieżą szkolną i dziećmi najbardziej jej potrzebującymi. Dzięki staraniom kierownictwa oddz. RTPD w Krakowie wszystkie punkty kolonijne otrzymują w bieżącym roku fachowe kierownictwo wychowawcze i higieniczne oraz znajdują się pod opieką sił lekarskich. Sypialnie dzieci zaopatrzone są w nowe prycze. Żywienie na wszystkich koloniach stosowane ściśle według obowiązujących norm kalorycznych, podawane jest czterokrotnie w ciągu dnia.

Z akcji kolonijnej RTPD może korzystać w tym roku około 3 tysiące dzieci. Akcja ta podzielona jest na dwa turnusy w lipcu i sierpniu. Zapisy na durgi turnus przyjmowane będą najpóźniej do dnia 20 lipca w Oddziele RTPD, Kraków, ul. Lubelska 23.

Oprócz kolonij letnich RTPD uruchamia w najbliższym czasie półkolonie w Krakowie na Woli Justowskiej i na Białym Prądniku.

Wiec kolejarzy w Tarnowie

(K) W Warsztatach Kolejowych w Tarnowie odbyła się wielka masówka, zorganizowana przez Powiatową Radę Związków Zawodowych i partie robotnicze. Wiec został zwołany w związku z walką ze spekulacją i drożyzną. W imieniu Powiatowej Rady Związków Zawodowych przemawiał tow. Lorenz w imieniu PPS tow. Marlyka oraz tow. Ramza, przedstawiciel PPR. Wiec zgromadził około 2.000 ludzi

Przegląd pracy

Krakowskiej Szkoły Operowej

W Krakowie odbył się koncert absolwentów i uczniów Zawodowej Szkoły Operowej Anieli Szlemińskiej i Czesława Zaremby. Prof. Zaremba po przejściu szkoły prof. Wysockiego (mistrz Didura, Korolewicz-Waydowej i in) był dyrektorem teatrów miejskich we Lwowie, po czym powrócił do umiłowanej pracy pedagogicznej, jako profesor Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie.

Po powstaniu, znalazłszy się w rodzinnym Krakowie, natychmiast, po wyjściu Niemców założył powyższą szkołę wspólnie ze swoją żoną, Anielą Szlemińską.

Popis wykazał w pierwszej części doskonałą technikę. Uderzała doskonała dykcja i duża ekspresja.

Na czoło wysunął się bas b. absolwenta szkoły, Henryka Paciejewskiego, obecnie art. Op. Śląsk. Jedną z najlepszych uczenic jest Mela Rabczyńska, która poza pięknym głosem posiada wspaniałą mimikę aktorską i duży temperament sceniczny. Oboje wykazują wysoką klasę śpiewaczą.

Z innych uczniów zwracają uwagę Terlecka Ludmiła, która posiada piękny sopran koloraturowy o akcencie lirycznym. Doskonałym barytonem okazał się Zbigniew Melanowski oraz Władysław Dyląg. Aksamitnym głosem oznacza się tenor Łukasik.

Z młodych wybija się Kulecka Bronisława o stylu mozartowskim i Robakówna Ewa — sopran koloraturowy, tenorzy Śmiałkowski Bolesław i Kołuba Marian.

Klasa Anieli Szlemińskiej przynosi zaszczyt swej mistrzyni, jednej z czołowych śpiewaczek polskich, obdarzonej pięknym sopranem koloraturowym.

Prof. Czesław Zaremba odśpiewał „Zaczarowaną Królewnę" i „Amarilli", przy czym frenetyczne oklaski zmusiły profesora do bisowania.

Akompaniował prof. Adam Kopyciński.

Sprzedaż kart tramwajowych

Miejska Kolej Elektryczna zawiadamia, iż sprzedaż ulgowych liniowych kart tramwajowych na miesiąc lipiec 1947 r rozpoczęła się z dniem 23 b. m. i odbywać się będzie również w niedzielę, dnia 29. czerwca b. r., od godz. 9—12.

Wzywa się Abonentów, by zaopatrywali się w karty wcześniej celem uniknięcia wystawania w ogonkach w ostatnich dniach miesiąca

Na miesiąc lipiec br. obowiązują karty koloru popielatego, zaś karty koloru brązowego z czerwca b. r. są ważne tylko do dnia 3-go lipca b. r. włącznie.

Karty niezaopatrzone wyraźną pieczęcią firmy, nie będą prolongowane na miesiąc lipiec 1947 r.

Nowe karty ulgowe, zakupione na miesiąc lipiec, są ważne dopiero z dniem 1 lipca.

Równocześnie przypomina się wszystkim zakładom pracy, których pracownicy korzystają z miesięcznych ulgowych kart liniowych, iż w zgłoszeniach o te karty należy podawać numer konta pracodawcy w Ubezpieczalni Społecznej, dokładny adres pracowników oraz czytelne podpisy osób pod pieczęciami firm.

Pisma i wykazy niezaopatrzone numerem konta Ubezpieczalni Społecznej, będą załatwione negatywnie.

Zjazd chłopów-socjalistów

W dniu 29. czerwca b. r., o godzinie 10-ej, odbędzie się w sali Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie, pl. WW. Świętych, I-szy Wojewódzki Zjazd Chłopów Socjalistów w Odrodzonej Polsce.

W zjeździe wezmą udział liczni delegaci z województwa krakowskiego ze względu na ważność obrad, połączonych z wyborem Wojewódzkiej Rady Chłopów Socjalistów.

NOWINY LITERACKIE

Rejestracja uprawnien społecznych

(o d.) Zarząd Miejski stoł. król. miasta Krakowa podaje do wiadomości, że w wykonaniu dekretu z dnia 11 kwietnia 1947 r. o uporządkowaniu rejestrów uprawnień przemysłowych (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 148), *w dniach od 23 czerwca do 23 sierpnia 1947 r.* zostanie przeprowadzona na terenie miasta Krakowa rejestracja osób, prowadzących przemysł i rzemiosło zarówno koncesjonowane jak i niekoncesjonowane. Osoby prowadzące przemysł wytwórczy (fabryki, wytwórnie, zakłady rzemieślnicze) obowiązane są zgłosić się do rejestracji w Zarządzie Miejskim, Wydział dla Spraw Administracyjnych i Przemysłowych, Oddział Przemysłowy, ul. św. Gertrudy 12, I p., a osoby prowadzące przemysł handlowy i usługowy — w Zarządzie Miejskim, Wydział Aprowizacji i Handlu, ce tej rejestracji, zostały podane do ul. 1 Maja 6. Bliższe dane dotyczące publicznej wiadomości obwieszczeniem Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego z dnia 21 maja 1947 r. i obwieszczeniem Prezydenta Miasta z dnia 14 czerwca 1947 r. Nadmienia się, że winni niezastosowania się do postanowień wyżej powołanego dekretu ulegną karze po myśli art. 126 prawa przemysłowego (Dz. U. R. P. z 1927 r Nr 53, poz. 468) z późniejszymi zmianami.

LUDWIK SOLSKI W „JUDASZU". TEATR M. IM. J. SŁOWACKIEGO gra w dalszym ciągu z niezmiennym powodzeniem potężne dzieło K H. Rostworowskiego „Judasz z Kariothu", w którym imponującą kreację stwarza Mistrz Ludwik Solski. Dziś odbędzie się 55-te przedstawienie tej sztuki. Graną ona będzie bez przerwy codziennie, aż do najbliższej pre-

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta — „Judasz z Kariothu" — Rostworowskiego z udziałem Ludwika Solskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19-ta — „Twarz i maska" komedia w 3-ch aktach L. Chiarelli'ego.

MAŁA SALA — godz. 19.15 — „Dewaluacja Klary" — Marii Jasnorzewskiej Pawlikowskiej.

TEATR KAMERALNY TUR-u (Scala) — godz. 19.30 — „Wariatka z Chaillot" J. Giraudoux.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA (Lubicz 48) — godz. 19 15 — „Dziewczyna i kokosy" — komedia w 3-ch aktach J. Tuwima.

SIEDEM KOTÓW (Zyblikiewicza 1) — godz. 19.40 — „Pani Prezesowa" komedia Hennequina i Webera.

SCENA TEATRU KAMERALNEGO (św. Jana 6) — godz. 19.30 — „Ach te dzieci".

TEATR RTPD „Wesoła Gromadka" — godz. 12-ta — „Wesele Lalki" i „Biedulka".

Dziedziniec Biblioteki Jagiellońskiej — godz. 19.10 — Koncert Polskiego Wydawnictwa Muzycznego — W programie utwory kompozytorów współczesnych — Orkiestra Kameralna i Chór Filharmonii Krak. pod dyr. Wilczaka, M. Bułat — bas-baryton, W. Pawłowicz — recytacja.

W KINACH:

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ŚWIT — *Piotr I.*

APOLLO — Wschodnia Baśń Filmowa, *Przygody Nasreddina.*

WARSZAWA — Film prod. polskiej, *U Kresu Drogi.*

UCIECHA — Wytworna, szwedzka komedia muzyczna: *Nauczycielka* [illegible]

WANDA — Czarująca komedia muzyczna prod. ameryk. z Sonią Henie *SERENADA W DOLINIE SŁOŃCA.*

GDAŃSK — *Zaklęta Narzeczona.*

WOLNOŚĆ — *Strachy*

SZTUKA — Film prod. ameryk. *Eskapada* z Marleną Dietrich.

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 26 czerwca Dr Helbich Adam — Kopernika 23 — tel. 549-30.

ROZKŁAD DYŻURÓW NOCNYCH I ŚWIĄTECZNYCH W APTEKACH KRAKOWSKICH

od dnia 21. 6. do 28. 6. 1947 r.

„Pod Słońcem" — Rynek Główny nr 42; „Pod Barankiem" — Mikołajska nr 4; im św. Teresy — Senatorska 5, mgr Zyborskiej — Długa 88, mgr Michalika — Łobzowska 20 — mgr Liśkiewicza — Mogilska nr 16 „Pod Złotym Słoniem" — Grodzka nr 17; — „Pod Złotym Orłem" — Krakowska 9, „Niebieska" — Starowiślna 77, „Hygea" - Kalwaryjska

ZEZEM

PODSŁUCHANE

Deszcz wywołany weschnieniami do słoty ludzi zmęczonych upałem różni się tym od filmów, wyświetlanych w niektórych kinach krakowskich, że w ciągu dnia przerywa się tylko raz albo najwyżej dwa razy. Widocznie ci, którzy uparcie i zdecydowanie oblegali lodziarnie wzdychali za dużo, skoro słota od kilku dni zamieniła lato w przykrą jesień.

W takim czasie, kiedy na lody iść nie można, bo za zimno, a na plażę bo trochę głupio, jedynym wyjściem staje się kawiarnia.

Emeryci krakowscy, którzy od wieków spędzali resztę życia w kawiarni w kontemplacji dzienników, dzisiaj chcąc wypełnić resztę uciekających dni, przez ograniczenia papieru w dziennikach wytężają ciekawie ucho, aby najświeższe wiadomości łapać z powietrza od sąsiedniego stolika.

Ponieważ mam brodę i okulary a dzienników poza „Zieloną Gęsią" w „Przekroju" i „Poradnikiem dla zbieraczy złóż", nie czytam z zasady niechcąco podsłuchałem urywki rozmów w kawiarni, ociekając wodą jak stary parasol.

— Pada! — westchnął z żalem grubawy pan, patrząc w okno.

— Pod-upada! — syknął zjadliwie tęgi jegomość, stukając sygnetem na kelnera.

— Cóż? Jesień, — odrzekł pierwszy.

— Podatki i kontrole! — warknął rozgniewany drugi płacąc 5 prawidłowych „kółek" za skromne „śniadanko".

Zasmęcili się panowie wczesną jesienią złotych interesów i poszli.

Opodal młoda para. Może zakochani. Rozmawiają.

— Więc stanowczo nauczycielka bawi się? A może historia jednego fraka?

— Wiem! — pisnęła radośnie panienka. — Dewaluacja!

W tym momencie przy sąsiednim stoliku dwaj starsi panowie schylili ku sobie głowy — słyszysz? Ja to dawno mówiłem.

— To już chyba pani prezesowa — uniereł się młodzian.

— Judasz! — zaprotestowała panienka.

— Wariatka — padło z ust młodzieńca.

Jeden z panów powstał od stolika i majestatycznie wygłosił kazanie o takcie i dobrym wychowaniu, co skończyło się awanturą słusznie obrażonej pary.

Poco się wtrącał w nieswoje sprawy, kiedy tamci umawiali się do teatru na „Wariatkę z Chaillot".

Wszystkiemu winien był deszcz!

(kim)

Uwaga ZNMS-owcy!

Sekretariat Środowiska krakowskiego z dniem 24. 6. 1947 jest czynny codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12.30 do godz. 15.00.

Wiadomości SPORTOWE

Terminarz wiosennych zawodów pucharowych

Terminarz „wiosennych zawodów pucharowych" w piłce nożnej na r. 1947 klasy „B" przedstawia się następująco:

29 czerwca boisko Korony — godz. 10 Dębnicki—Bieżanowianka; boisko Olszy — godz. 10 Olsza—Dalin; boisko Nadwiślanu god. 18 Nadwiślan—Borek; boisko Cracovii godz. 10 Juvenia—AKS Bochnia; boisko Nadwiślanu godz. 10 Milicyjny—Skawinka; boisko Dąbskiego godz. 10 Grzegórzecki—Bronowianka; boisko Rakowiczanki godz. 17 Rakowiczanka—Wieliczanka; boisko Łobzowianki godz. 17 Krowodrza—Bocheński; boisko Prądniczanki godz. 18 Prądniczanka—Płaszowianka; Stadion Miejski god. 17 Legia—Kmita.

W spotkaniach rezerw klubów klasy A odbędą się zawody:

29 czerwca boisko Wisły godz. 16 Wisła—Groble; boisko Łobzowianki godz. 10 Łobzowianka—Prokocim; boisko Cracovii godz. 16 Cracovia—Wolania; boisko Korony godz 16 Korona—Wieczysta; boisko Garbarni godz. 10 Garbarnia—Podgórze; boisko Stadion Miejski godz. 10 Zwierzyniecki—Łagiewianka.

W mistrzostwach A klasy Tarnowa rozegra 26 bm. [illegible] bm. z Dąbskim. Obydwa mecze odbędą się w Tarnowie o godz. 14-tej

Finały 1-szomajowego turnieju piłkarskiego

(P) W piątek 27 bm. odbędą się na boisku KS Cracovia finały 1-majowego turnieju piłkarskiego. W walce o pierwsze miejsce spotkają się Garbarnia — Zwierzyniecki. O trzecim i czwartym miejscu zadecyduje mecz Legia — Filmowiec. Zawody trwać będą 2 × 15 minut.

Imprezę poprzedzą torowe wyścigi kolarskie z udziałem Kupczaka, Gabrycha, Dąbrowieckiego i in.

Początek o godz. 18-tej.

Zawody o mistrzostwo okręgu

W niedzielę dnia 29. 6. b. r. odbędą się na Stadionie Miejskim w Krakowie mistrzostwa Okręgu w 3-boju pań i 5-boju panów.

Zgłoszenia do mistrzostw należy przesyłać do sekretariatu RKS „Legia" w Krakowie, ul. Sławkowska nr. 6, I. p., codziennie w godzinach od 18-ej do 20-ej, w terminie do dnia 27. 6. br. łącznie z wpisowym, które wynosi 20 zł od zawodnika (czki).

Zgłoszenia, które wpłyną po wyznaczonym terminie uwzględniane nie będą.

„Victoria" Pilzno sparring-partnerem naszej jedenastki olimpijskiej

PZPN prowadzi na szeroką skalę zakrojone przygotowania olimpijskie. W r. b. odbędzie się jeszcze szereg spotkań międzypaństwowych, członkowie zaś zgromadzeni zostaną na specjalnych obozach wyszkoleniowych. Oraz odbędą się dwa spotkania tak zwanej jedenastki olimpijskiej z drużyną Viktorii Pilzno. **Pierwsze takie spotkanie ma się odbyć w Katowicach 1-go sierpnia.** Przeciwnikiem Czechów byłaby drużyna złożona z graczy śląskich i krakowskich. **Drugi** mecz odbyłby się w Warszawie, gdzie Viktorii przeciwstawiono by jedenastkę złożoną z graczy Warszawy, Poznania i Łodzi.

„Batory" Chorzów — „Legia" Chełmża 10:6

CHEŁMŻA. — Drugi mecz pięściarzy śląskich na Pomorzu, rozegrany w Chełmży z miejscową „Legią", przyniósł zwycięstwo drużynie „Batorego" z Chorzowa w stosunku 10:6.

„Siła" Giszowiec poszukuje przeciwnika

Robotniczy Klub Sportowy „Siła" Giszowiec poszukuje przeciwników na miesiąc czerwiec i lipiec. Wszelką korespondencję kierować należy Giszowiec Stalina 4 albo pod nr. tel. 339-01 wew. 168 Spółdz. Spoż. kop. im. J. Wieczorka w Janowie.

Po raz drugi

Ruch — Concordia

KATOWICE. W dniu dzisiejszym godzinie 18-tej na stadionie KS Ruch w Wielkich Hajdukach odbędzie się rewanżowy mecz z cyklu finałowych rozgrywek o mistrzostwo śląskiej klasy A w piłce nożnej na rok 1947 pomiędzy knurowską Concordią a Ruchem.

Pierwsze spotkanie tych drużyn, rozegrane w ubiegłym tygodniu w Knurowie, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Ruchu w stosunku 2:0, a więc analogicznie do spotkania Concordii z ZZK Katowice, kiedy to kolejarze katowiccy wywieźli dwa cenne punkty z groźnego terenu knurowskiego, by stracić je później w spotkaniu na własnym boisku.

W dzisiejszym meczu Concordia, silna w prawo serii, wyłoży wszystkie swe siły, aby odebrać chorzowianom cenne punkty — ostatnie, jakie może jeszcze uzyskać w rozgrywkach, a co wysunęłoby ją chwilowo na czoło tabeli.

Zadanie ma o tyle ułatwione, że Ruch, mając duże trudności w zestawieniu składu drużyny na skutek kontuzji kilku czołowych graczy (Cebula, Morys i Brom), wystąpi podobno osłabiony w liniach ataku i obrony, co może bardzo poważnie [illegible] na ostatecznym wyniku spotkania.

Jeżeli Concordia nie ma już nic do stracenia w tym spotkaniu, to dla Ruchu mecz ten jest niezmiernie ważny, gdyż zwycięstwo — to [illegible] pewne mistrzostwo Śląska, porażka gmatwa sytuację o tyle, że teoretycznie wszyscy rywale mieliby wówczas jeszcze szanse na tytuł mistrza.

Rozważając szanse obydwu drużyn, uważamy że są one prawie wyrównane na skutek osłabienia Ruchu brakiem w.w. graczy, jednak [illegible] rutyna, własne boisko i [illegible]czność przemawiają raczej za zwycięstwem Ruchu, ale piłka jest okrągła i kto wie, czy górnicy knurowscy nie sprawią nam nowej sensacji, co jeszcze bardziej przyczyni się do atrakcyjności tegorocznych rozgrywek. (Zarz.)

„Batory" Chorzów — Zjednoczenie Bydgoszcz 10:6

BYDGOSZCZ. — RKS „Batory" z Chorzowa przybył na kilka dni na Pomorze, by stoczyć kilka walk z zespołami pięściarskimi w Bydgoszczy, Chełmży, Inowrocławiu i Toruniu. Pierwszy mecz rozegrany w Bydgoszczy z miejscowym „Zjednoczeniem", zakończył się zwycięstwem gości 10:6.

Wyniki walk: **Bazarnik** (B) nie rozstrzygnął walki z **Czajkowskim** w w. muszej; w w. koguciej **Gorecki** (B) uległ na punkty **Jóźwikowi**; w w. piórkowej walkę **Nypelta** (B) z **Borowiczem** sędzia przerwał z powodu kontuzji Borowicza. Po obliczeniu punktów uznano walkę za nierozstrzygniętą; w w. lekkiej, **Manecki** (B) po niecałkowanej walce uległ na punkty **Sowińskiemu**; w półśredniej **Kula** (B) wygrał przez dyskwalifikację **Kaczora**; za nieprzepisowy cios; w w. średniej **Kiś** (B) wysoko wypunktował **Bednę**; w w. półciężkiej [illegible] wygrał na punkty z **Pollakiem**; w w. ciężkiej **Kolonko** (B) punktował **Chylę**.

Droga Miechów — Będzin zamknięta

(o.d.) Powiatowy Zarząd Drogowy w Olkuszu ogłasza zamknięcie dla ruchu drogi państwowej nr. 13/4 Miechów—Będzin w powiecie olkuskim woj. krakowskiego na odcinku między Bolesławiem a Sławkowem z powodu przebudowy.

Objazd w czasie przerwy będzie się odbywać drogą gminną przez Trzykawę i Małabądz. Zamknięcie ruchu przewidywane jest do 1 grudnia bm.

Obrady Środowiska ZNMS

[illegible] celem oparcia się na [illegible] najszerszych masach członkowskich, zapewnienia ich wpływu na kierunek prac Środowiska i Zarządu, celem zaktywizowania i wreszcie jak największej ilości członków, powołana została ostatnio Rada Środowiskowa ZNMS w Krakowie.

Dnia 20 bm. odbyło się drugie kolei zebranie Rady. Po referacie na temat zadań Rady, wygłoszonym przez tow. Olszewskiego oraz ożywionej dyskusji dokonano wyboru prezydium w składzie: tow. Artymowski R. — jako przewodniczący, tow. Schiller A. — jako wiceprzewodniczący, tow. Talma Alicja — jako sekretarz.

Kursy poczt.-telekomun. kadry

Dyrekcja Okręgu Poczt. i Telegrafów w Krakowie uruchamia z dniem 2 września br. dwa 10-miesięczne kursy pocztowo-telekomunikacyjne typu licealnego; jeden przy Państwowym Liceum Administracyjno-Handlowym w Krakowie, drugi przy Liceum Handlowym w Rzeszowie.

Warunki wymagane od kandydatów na powyższe kursy są następujące:

1) wiek do lat 25,
2) obywatelstwo polskie
3) nienaganna przeszłość,
4) dobry stan zdrowia;
5) wykształcenie: mała matura, lub równorzędne.

Nauka na kursie bezpłatna. Dla najpilniejszych uczniów przewiduje się stypendia oraz zasiłki na wyżywienie.

W Rzeszowie pewna ilość niezamożnych kandydatów znajdzie pomieszczenie w bursie.

Absolwenci kursu będą przyjmowani do służby w Państwowym przedsiębiorstwie „Polska Poczta, Telegraf i Telefon".

Ilość miejsc na kursie ograniczona.

Zapisy przyjmują do 10 lipca 1947 r. sekretariaty Liceów w Rzeszowie i w Krakowie w godzinach urzędowych.

Kandydaci powinni składać podania do tego Liceum w którym chcieliby uczęszczać na kurs.

Wyrok w procesie młodocianych

(S). W procesie szajki rabunkowej, która ograbiała sklepy krakowskie, złożonej z małoletnich przestępców Sąd uznał wszystkich oskarżonych za winnych i wydał następujący wyrok:

Uchwał Stanisław, Miśkiewicz Bronisław i Dzierża Eugeniusz skazani zostali na umieszczenie w zakładzie poprawczym, zaś małoletni Brzydki Maciej oddany został pod odpowiedzialny dozór rodziców.

Marian Rutkiewicz, Janicki Stefan, P. tępa Eugeniusz i Gomółka Witold skazani zostali na 2 - 2 i pół lat więzienia. Paserzy: Nowak Jaś uniewinniony z części oskarżenia a uznany za nieumyślne paserstwo i skazany na 6 mies. więzienia, 8a rowanych amnestyjnie.

Żona Nowaka zasądzona na półtora roku więzienia, Mosz Marcin uniewinniony a żona jego skazana na rok więzienia z zawieszeniem.

25-lecie ZZK „Olsza"

(P) W piątek 27 bm. rozpoczną się uroczystości jubileuszowe w związku z 25-leciem istnienia ZZK „Olsza". Dalszy ciąg uroczystości nastąpi w sobotę i w niedzielę.

Bogaty i urozmaicony program imprez sprowadzi na pewno na boisko „Olszy" rzesze publiczności sportowej.

Listy do Redakcji

Między wielu listami, które napłynęły ostatnio do redakcji wyrażającymi najczęściej zadowolenie ze zmiany szaty zewnętrznej dziennika znalazły się i takie, gdzie obużony obywatel życzy sobie spotkania z redaktorem w ciemnej ulicy w wiadomym celu, aby „odbić" sobie zawód wywołany przez otrzymanie na kartki zamiast rąbanki oleju lub niezbyt świeżego tłuszczu.

Czytelnikowi temu zwracamy uwagę, że wątłe redaktorskie ciało zastąpi tłustej rąbanki a pragnę się do ogłoszenia komunikatu Wydziału Aprowizacji są bezpodstawne.

List, który wprawił jednego z redaktorów w taki kłopot, że tłucze głową o ścianę, aby znaleźć odpowiedź przytaczamy poniżej:

Kochana Redakcjo!

Czy nie wiesz przypadkiem [illegible]

1) Mydło toaletowe „Familijne", marki „Polo" kosztuje w drogerii Wilkosza, przy ul. Karmelickiej 14 zł. 350,—, a w firmie Łukowicz, przy ul. Karmelickiej 60 — zł. 320,—?

2) Dlaczego Agencja J. P. P. rozpuszcza wieści o wycofaniu z rynku zapałek po zł. 3,—, a zaopatrzeniu ich t. zw. „smarmówkami" (b. praktyczne dla marynarzy i turystów) w cenie 10.— zł.?

3) Dlaczego prócz tradycji „Lajkonika" — Zarząd Miasta wznowił tradycję polewania ulic beczkowozem w czasie ulewnego deszczu? Próbkę takiego tuszu z góry i z dołu mieliśmy w oktawę Bożego Ciała o godz. 5-ej popoł. na Rynku Głównym. Ponieważ deszcz nie chciał mi udzielić odpowiedzi, dlaczego uwziął się padać w czasie, kiedy Magistrat polewał ulice — więc może Zarząd Czyszczenia Miasta wyjaśni mi, dlaczego uwziął się polewać ulice w czasie kiedy deszcz padał?...

4) Dlaczego w czasie ograniczeń papieru wychodzi tak „pożyteczny" — „Świat Przygód", „Co tydzień [illegible] (całe)", „Miki" itd.?

Dlaczego? Dlaczego? Dlaczego?.. Czekam na odpowiedź, ale że ciekawość to pierwszy stopień do piekła, więc kończę.

Ewa Ciekawska.

Droga Czytelniczko! Obawiam się, że zanim zainterpelowany redaktor udzieli odpowiedzi, w ucieczce do sąsiedniego pokoju powstanie dziura — wynik jego gwałtownych poszukiwań za sposobem rozwiązania waszych zagadek.

Słuchamy RADIA

Piątek, dn. 27 czerwca 1947 r.

6.00 sygnał; 6.05 dziennik; 6.20 gimnastyka; 6.30 muzyka; 6.57 sygnał; 7.00 muzyka; 7.15 wiadomości; 7.35 program bieżący; 7.40 muzyka; 8.30 informacje; 8.40 skrzynka PCK; 8.50 koncert życzeń; 12.00 przerwa; 13.45 kronika krakowska; 14.00 koncert; 14.40 audycja dla dzieci; 15.00 słuchowisko dla dzieci; 15.30 audycja rozrywkowa; 16.00 dziennik; 16.12 robotniczy chór mieszany fabryki „Suchard"; 16.30 audycja dla chorych; 16.45 recital skrzypcowy; 17.00 felieton satyryczny; 17.10 reportaż; 17.30 koncert; 17.50 koncert dla przodowników „Święta pracy"; 18.35 audycja Związku Straży Pożarnych; 18.42 skrzynka P.R.O.; 18.45 audycja dla wsi; 19.55 „U naszych przyjaciół"; 19.15 audycja literacka; 19.25 popis uczniów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej; 22.00 „Popioły"; 23.00 dziennik; 23.15 program na dzień następny; 23.25 muzyka taneczna; 23.55 wiadomości, sygnał, hymn i koniec audycji.

Druk: Drukarnia [illegible] Nr 5, w [illegible]

URZĄD WOJEWÓDZKI ŚLĄSKO-DĄBROWSKI
WYDZIAŁ ODBUDOWY
rozpisuje

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót:

1) **dekarskich;**
2) **stolarskich i szklarskich;**
3) **murarskich i ciesielskich;**
4) **elektrycznych,**

przy odbudowie budynku Zakładu Wychowawczego w Leśnicy, pow. strzeleckiego.

Podkładki ofertowe, oraz wszelkie informacje można otrzymać w Urzędzie Wojewódzkim, pokój 540.

Termin składania ofert upływa dnia 7. 7. br. **o godz. 12-tej** w Urzędzie Wojewódzkim, pokój 540, po czym o godz. 12,15 nastąpi ich otwarcie.

Do oferty należy dołączyć wadium w wys. 1% od oferowanej sumy. Zasirzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Za Wojewodę
inż. Henryk Parnas
w. z. Naczelnika Wydziału

(4985)

STAROSTWO POWIATOWE W OLEŚNIE ŚLĄSKIM
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót budowlanych, związanych z odbudową szkół powszechnych powiatu oleskiego w miejscowościach: Radawie, Wołoszów, Chudoba i Knieja.

Oferty z podpisami kosztorysem w zalakowanych kopertach z napisem: Oferty na wykonanie robót budowlanych przy odbudowie szkół powszechnych powiatu oleskiego, należy składać **do godz. 9-tej dnia 4 lipca 1947 r.** w Starostwie Powiatowym w Oleśnie Śląskim, ul. Pieloka 14, pokój nr. 2, gdzie nastąpi komisyjne otwarcie ofert o godz. 9.30. Do oferty należy dołączyć kwit na wadium w wysokości 1% od sumy ofertowej.

Bliższych informacyj udzieli referat odbudowy przy Starostwie Powiatowym w Oleśnie Śląskim, pokój nr. 9, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz przejmować plany, projekty umowy i warunki przetargowe.

Starostwo Powiatowe w Oleśnie Śląskim zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę i ewentualny podział całości robót na kilku oferentów jak też unieważnienie przetargu bez podania powodów ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania.

Starosta Powiatowy:
(—) (J. Bartocha)

(1253)

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową Milicji Obywatelskiej na nazwisko Januszka Zenon, Chorzów. (1628)

KUPNO—SPRZEDAŻ

Sprzedaż, kupno, naprawa radioodbiorników, Jan Ulewicz, Chorzów I, Chrobrego 22, tel. 400-55. (1483)

„WYTWÓRNIA EFEKT" wykonuje obuwie luksusowe ze swoich i powierzonych materiałów. Bytom, Witczaka 76. (1456)

HURTOWNIA CUKIERKÓW Chorzów I, Chrobrego 10. tel. 405-38. Poleca wyroby: Kanolda Goplana, Suchard. (1485)

ZAKUP i sprzedaż używanych części samochodowych. Antoni Pniak, Katowice, ul. Mickiewicza 33, tel. 330-68. (1455)

AGREGAT na ropę lub benzynę, do prądu zmiennego 50 okr. 220/380 Volt, kupię. Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. (2220)

A. SKUTELA wydrę na kołnierz, ładną kupię. Tel. 331-55 (2219)

DZIURKARKĘ i elektr. przykrawarkę oraz maszynę szewską leworamienną kupię. Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. (2224)

SYPIALNIE, gabinety, kuchnie „Geka", stoły, krzesła, meble biurowe poleca Skład Mebli, Katowice, Starowiejska 3. (1469)

RÓŻNE

ZAKŁAD MALARSKI wykonuje solidnie prace klejowo-olejne. Katowice, Warszawska 63a, tel. 331-11. (1463)

ŁUKASZCZYK mistrz instalatorski, Katowice, Plebiscytowa 13 tel. 350-87. Wykonywanie ogrzewań centralnych, urządzeń sanitarnych, kanalizacji i wodociągów. (1470)

ZAKŁADY Instalacyjno-Blacharskie i reperacja aparatów do piwa. Katowice, Starowiejska 3, tel. 327-42. (1466)

ZAKŁAD czyszczenia szyb i parkietów, Katowice, — ulica **Krzywa** 2 (1462)

DACHOWKI i rury cementowe stale na składzie Betoniarnia Katowice-Zawodzie, Floriana 17 tel. 307-93 (1464)

PAŃSTWOWE UZDROWISKA DOLNOŚLĄSKIE ZIEMI KŁODZKIEJ

Wskazania lecznicze:

DŁUGOPOLE — ZDRÓJ: 400 m n. p. m. w dolinie Nysy Kłodzkiej — Choroby serca, nerwów, kobiece.

DUSZNIKI — ZDRÓJ: 568 m. n. p. m. w Górach Bystrzyckich. — Choroby serca i naczyń krwionośnych, niedokrwistości, choroby kobiece.

KUDOWA — ZDRÓJ: 400 m n. p m. u stóp malowniczej Hejszowiny — Choroba Basedowa, choroby serca i naczyń, niedokrwistości, stany wyczerpania.

LĄDEK — ZDRÓJ: 540 m n. p. m. w Górach Kłodzkich. — Reumatyzm, artretyzm, stany pourazowe, choroby skóry, choroby kobiece.

POLANICA — ZDRÓJ: (Dawniej Puszczyków) **400** m n. p m — Choroby serca i naczyń krwionośnych, nerwobóle.

Ryczałty pensjonatowe od zł. 500—550 dziennie dla Świata Pracy od zł. 400—450 dziennie.

PROSPEKTY W „ORBISIE". kr. 626

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH KOSMETYCZNYCH I ŚRODKÓW ODŻYWCZYCH
L. LASSEK i SYN
Kraków, Krakowska 29 (tel. 556-98)
Poleca swoje artykuły znanej jakości
DZIAŁ ŻYWNOŚCIOWY: wina, soki, miody, dżemy, konfitury.
DZIAŁ KOSMETYCZNO-CHEMICZNY: perfumy, wody kolońskie, wody fryzjerskie, kremy, pasta do podłogi, pasta do butów, klej biurowy.
DO NABYCIA (Kr-579)
WE WSZYSTKICH SKLEPACH I HURTOWNIACH

KONKURS

Wydział Powiatowy w Środzie Śląskiej ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Szpitala Powiatowego w Środzie Śląskiej.

WARUNKI.

1 — Nieprzekraczalny wiek 55 lat,
2 — Odpis świadectwa obywatelstwa,
3 — Odpis dyplomu i uprawnienia do wykonania praktyki lekarskiej,
4 — Odpis świadectwa dotychczasowej pracy za wodowej,
5 — Minimum 3-letnia praktyka chirurgiczna na Klinice Uniwersyteckiej,
6 — Znajomość administracji szpitalnej.

WYNAGRODZENIE.

Grupa VI wraz ze wszystkimi dodatkami i dodatkiem lokalnym, a po roku zadawalającej służby stabilizacja i grupa V płac pracowników samorządowych z dodatkiem funkcyjnym. — Mieszkanie zapewnione. Stanowisko do objęcia zaraz.

Należycie udokumentowane zgłoszenia wraz z życiorysem należy przesłać do Wydziału Powiatowego w Środzie Śląskiej listem poleconym w terminie do dnia 15 lipca 1947 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta
(R. Czapliński) **Kr. 622)**

Zawiadomienie

Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego podaje do wiadomości, że w związku z akcją oszczędnościową nie będzie udzielać odpowiedzi na piśmie na wszelkiego rodzaju podania i prośby składane w Biurze Personalnym Zjednoczenia z tytułu poszukiwania pracy.

Brak odpowiedzi na podanie w ciągu 2-ch tygodni od daty złożenia należy uznawać jako odpowiedź negatywną.

Rudzkie Zjednoczenie
Przemysłu Węglowego, Ruda Śl.
Biuro Personalne

PAP (4986)

KONIE

„SPOŁEM" ZW. GOSPOD. SPÓŁDZ. R. P.
W WARSZAWIE
Okręg Śląski — Katowice, ul. Zabrska nr. 10

ma stale do sprzedania w wielkim wyborze konie robocze typu ciężkiego (do platform) konie typu lżejszego (do roli) oraz obecnie parę koni (wałachy) raprez złote kasztany z łysinkami miary 162—164, wiek 4 i 6 lat

Konie oglądać można Mag. „Społem" (stajnie)
SZOPIENICE, ul. Oświęcimska nr 9
Tel. 241-90 lub 240-56

(9532)

Zjednoczenie Kopalń Rudy Żelaznej
Grupa Topników w Chorzowie

poszukuje:

2 rutynowanych buchalterów - bilansistów

do Zakładów Przemysłowych na Dolnym Śląsku.

1 buchaltera - bilansistę

do Biura w Chorzowie.

Mieszkanie na Dolnym Śląsku zapewnione.
Zgłoszenia: Chorzów, ul. Urbanowicza 37
(1252) Telefon 415-22 i 413-06

Uwaga!

SPAWACZE ELEKTRYCZNI!

Możliwość doskonalenia się w swym fachu!
Możliwość lepszych zarobków!

HUTA FERRUM W KATOWICACH II

przyjmie ambitnych spawaczy elektrycznych z kilkuletnią praktyką, pragnących doskonalić się w swoim fachu, celem przeszkolenia ich i przeegzaminowania na spawaczy kotłowych najwyższej klasy.

Przeszkolenie odbywa się na koszt huty, w czasie przeszkolenia spawacz otrzymuje swój normalny zarobek.

Zgłoszenia do Wydz. Personalnego Huty Ferrum.

PAP ((4983)

BIURO HANDLOWE DR. JERZY BŁESZYŃSKI
Katowice, ul. Gliwicka 15, tel. 332-67
dostarcza **BECZKI DREWNIANE i KADZIE DREWNIANE**
z reprezentowanych wytwórni. (1493)

Zawiadomienie

Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Katowicach, wzywa wszystkich właścicieli lokali gastronomicznych którzy jako zastępcy Związku Inwalidów Wojennych posiadają zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych z prawem wyszynku wydane przez Urzędy Akcyz i Monopolów Państwowych na czas nieograniczony, a nie odnowili jeszcze umów ze Związkiem Inwalidów Wojennych R. P na rok 1947, do zawarcia tych umów w terminie do dnia 30 czerwca b. r.

W przeciwnym razie zezwolenia w porozumieniu z odnośnym Urzędem Akcyz i Monopolów Państwowych zostaną cofnięte

Zarząd

(1260)